Nr 42b. Dnia 11 lutego. Sroda. Dnia 30 stycznia (11 lutego) 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

— W dniu jutrzejszym, jako w czwartek poprzedzający niedzielę zapustną, odprawione będzie całodzienne nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu w kościołach św. Kazimierza (panien sakramentek) i Opieki św. Józefa (panien wizytek).

— Jutro odprawione będą nabożeństwa tygoeniowe ku czci N. Sakramentu w kościołach: archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek).

Przegląd polityczny.

Żmudna wojna tonkińska wzbogaciła się o dwie piękne karty, na których los wypisał zwycięstwa francuzów. W dniu 5-ym i 6-ym b. m. jenerał Brière de l'Isle zdobył fortyfikacje Dong Songu, bronione walecznie i uporczywie przez chińczyków. Ażeby zrozumieć doniosłość tych powodzeń oręża francuskiego, musimy uprzytomnić sobie położenie strategiczne.

Wedle wiadomych oświadczeń pana Ferry w izbie deputowanych celem obecnej akcji francuskiej w Tonkinie, do której szczęśliwego przeprowadzenia powołanym został nowy minister wojny, jen. Leval, nie jest już, jak było pierwotnie, owładnięcie delty Czerwonej rzeki w celach przeważnie handlowych, ale zabór całego Tonkinu aż po jego granice północne, stykające się z prowincjami chińskiemi Yünnan i Kwang Si. Dotarcia do granicy tej bronią w kierunku od wschodu ku zachodowi trzy silne twierdze, obsadzone przez załogi chińczyków: Lang Son, Kaobang i Laokai. Twierdze te muszą francuzi zdobyć; atak jenerała Brière wymierzonym został przedewszystkiem przeciw najbardziej na wschód posuniętemu Langsonowi.

Otóż do owego Langsonu prowadzą z Bakninh, gdzie skoncentrowane były główne siły francuskie, dwie drogi: jedną jest tak zwana „droga mandarynów", prowadząca w prostym północno-wschodnim kierunku doliną rzeki Thnong, otoczona po obu stronach grzbietem skał marmurowych. Druga więcej na wschód ku zatoce tonkińskiej wychylona zakreśla łuk i prowadzi przez zdobyte w pierwszych dniach stycznia przez jenerała Négriera fortyfikacje Chu czyli Chuadmanu przez pasmo gór Doacquan i doliną rzeki Loch Nan. Na tej drodze, o dwa dni marszu od Langsonu, leży silna pozycja Dong Song, pracowicie uzbrojona przez chińczyków. Tam to wrzała świeżo dwudniowa bitwa. Obecnie pozostają przed jenerałem Brière de l'Isle jeszcze dwa dni pracy, skoro wojska wypoczną i będą mogły wyruszyć w dalszy pochód. W pierwszym dniu dotrze on do miejscowości Fu Trnong Chan, gdzie droga obrana przezeń spłynie się z „drogą mandarynów", w drugim stanie w obliczu twierdzy Langson. Pochód kolumny francuskiej, liczącej 10—12,000 ludzi, odbywa się w najtrudniejszych warunkach terenu. Nigdy jeszcze stopa żołnierza europejskiego nie dotknęła tego dziewiczego gruntu, posianego pierwotnemi borami i poszarpanemi szczytami gór skalistych. Jenerał Brière, jeżeli szczęśliwie dotrze do Langsonu, spełni dwa dzieła: jedno wojenne, drugie naukowe. Sprawiedliwość nakaże go zaliczyć do odkrywców geograficznych i postawi na jednej mniej więcej linji ze Stanleyem, Brazzą i całym szeregiem zasłużonych mężów, którzy uchylili rąbek zasłony z niezgłębionych dotąd tajemnic wnętrza afrykańskiego lądu. Odkrywa on nowe obszary Azji, jak oni wdarli się w łono nieznanych obszarów Afryki.

W Afganistanie rzeczy niedobrze idą. Zamiary Rosji coraz bardziej wydają się podejrzanemi rządowi angielskiemu, a sekretarz stanu dla Indyj jest zdania, że należy odwołać ztamtąd misję angielską, lub oświadczyć Rosji, że misja ta prowadzić dalej będzie, pomimo nieobecności delegatów rosyjskich, przekazaną sobie delimitację. Z tego to powodu przesłane zostały energiczne przedstawienia gabinetowi petersburskiemu. Prócz tego—i to główną jest rzeczą — oświadczono wyraźnie, że Herat leżał zawsze (przynajmniej od wojny perskiej) w granicach Afganistanu, że Anglja zobowiązała się rozciągnąć opiekę swą nad emirem tego kraju, Abdurrahmanem, i że wszelki atak na Herat uważanym będzie jako ruch, wymierzony przeciw urokowi Anglji w Indjach.

Traktat zawarty przez margr. Ripona z emirem Kabulu jest bardzo ważnym pod tym względem, a w Petersburgu tajnem być nie może, co się w nim zawiera. Przyszłość jednak pokaże, czyli misja rosyjska trzymać się zechce po za obrębem Heratu. Jeżeli, mając miasto to za przedmiot swoich pożądań, przejdzie na tory tej polityki, która zakończyła się wzięciem Merwu—a twierdzą, że sąsiednie pokolenia są z Rosją w zgodzie—jedno z dwojga tylko z tego wyniknąć może: albo wojna z Anglją, albo odwrót Rosji.

Przedłożony w tych dniach w senacie Stanów Zjednoczonych bil antidynaminowy postanawia: „Każdy, kto w obrębie terytorjum Stanów Zjednoczonych fabrykuje, kupuje, sprzedaje materje wybuchowe, a to w zamiarze uczynienia z nich użytku na jakimbądź punkcie Stanów Zjednoczonych lub też innego kraju, mianowicie w celu wyrządzenia szkody lub zniszczenia publicznej lub prywatnej własności, dalej wyrządzenia szkody jednej lub więcej osobom bądź w Stanach Zjednoczonych, bądź w innym kraju morderstwa lub zabójstwa, słowem pozbawienia życia ludzkiego; dalej każdy, kto ma świadomość, iż materje wybuchowe mają być użyte przez inne osoby do celów wyżej wzmiankowanych, staje się winnym zbrodni i ma być karany. W końcu każdy, który popiera lub zachęca do wykonania powyższych zbrodni, ma być tak samo karany, jak bezpośredni sprawca zbrodni."

Do *Times*'a telegrafują z Waszyngtonu, iż komisja izby reprezentantów dla spraw zagranicznych, zbadawszy należycie wniesione w izbie różne rezolucje antidynamitowe powzięła uchwałę, aby o żadnej z nich nie zdawać sprawozdania, gdyż bil wniesiony w senacie czyni rezolucje te zbytecznemi. Komisja pragnie obok tego uniknąć jakiejbądź dyskusji w izbie reprezentantów nad kwestją dynamitową i nie dopuścić tym sposobem do głosu posłów skrajnej frakcji.

Br. Z.

Towarzystwo kredytowe miast prowincjonalnych.

III.

W dalszym ciągu rozbioru płockiego projektu ustawy towarzystwa kredytowego sześciu miast prowincjonalnych, przechodzimy z kolei do organizacji władz stowarzyszenia.

Sprawami towarzystwa zawiadywać mają: komitet nadzorczy, jako władza naczelna, i zarząd, czyli dyrekcja towarzystwa, jako władza komitetowi podległa. Czynności przygotowawcze załatwiać mają w mieście każdem delegaci i komisja taksacyjna. W każdem z miast należących do stowarzyszenia, właściciele nieruchomości wybierają ze swego grona ośmiu delegatów na lat cztery, którzy znów z pomiędzy siebie wybierają jednego na członka komitetu nadzorczego i jednego kandydata, a to na lat dwa. Wybory na delegatów odbywać się mają pod przewodnictwem burmistrza miasta, albo jego zastępcy; przewodniczący wszakże, o ile nie jest stowarzyszonym, nie ma prawa głosu. Członkowie komitetu nadzorczego wybierają z grona swego przewodniczącego, pod prezydencją którego odbywać się będą wszelkie posiedzenia.

Dopełnianie oszacowania nieruchomości, na którą zaciągniętą ma być pożyczka, należy do komisji taksacyjnej, w której skład wchodzą dwaj delegaci miejscowi i technik, powoływani na lat dwa przez komitet nadzorczy. Każdy protokuł oszacowania

WYCIECZKA NA MONGO-MA-LOBAH.

(Dalszy ciąg.)

Z Boando odkrywa się piękny widok na całą zatokę Amdas, Victorję, Bimbię i brzegi Kameruńskiej rzeki.

Zajęliśmy tu obszerny dom kacyka Mukumby, witani serdecznie tak przez gospodarza jak i innych krajowców, którzy z początku przy poprzednich naszych wycieczkach przyjmowali nas z pewną obawą i niedowierzaniem, jak w ogóle każdego białego. Odmawiali np. wskazywania drogi, sprzedawali niechętnie prowizję itp. Dziś już zupełnie inaczej. Przekonali się, że pragniemy ich dobra. Kacyk wyraził ubolewanie, iż nie uprzedziliśmy go o wycieczce, byłby w takim razie kazał wyciąć drogę w lesie.

Plac przed domem naszym zamienił się w jednej chwili w mały targ—jamsu, koki, oleju, wody, kur, jaj, mimby, mieliśmy więcej niż potrzeba. W końcu nie chciałem już kupować. Kto jednak nie zna murzynów i nie odbywał z nimi targów, nie ma wyobrażenia jak to męczy. Gdybym np. zażądał ceny produktu i odrazu zapłacił takową — krajowiec cofnąłby swój towar, będąc przekonanym, iż oddał go zatanio. Mnie zaś nazwałby złym białym „mukara astoli", który nie chce z ludźmi mówić. Nie! o najmniejszą drobnostkę trzeba się targować, ganić, rozprawiać, często żartować, a! wtedy dobrze. Wreszcie cena umówiona — płacę tytoniem, gdyż jest to, oprócz wódki, towar najwięcej poszukiwany. Tu nowe palawry — ten liść zamały, a ten znów dostał większy, a to znów nie ma zapachu itp., trzeba to z zimną krwią słuchać, zmieniać. W końcu jeszcze, po zapłacie, każdy się dopomni o mały prezent, chociażby odrobinę tytoniu i wtedy dopiero rozchodzą się zadowoleni, mówiąc, iż „mukara buam", tj. dobry.

Gdy się da, starają oszukać, np. odebrać podwójną zapłatę, cofnąć zapłacony towar, sprzedać wino palmowe na wpół z wodą — to ostatnie najczęściej. Gdy spostrzegłem malwersację, próbowałem pierwej przyniesione wino i jeżeli złe, wylewałem najspokojniej na ziemię, oddając próżną butelkę właścicielowi — ten ostatni, nic nie mówiąc, chował się szybko zawstydzony w tłum, wśród ogólnego śmiechu zebranych.

Często jednak poznawałem i dobre strony krajowców. Np. zachowanie wdzięczności za jakąś drobną przysługę, dawno im wyświadczoną. I tenie raz niektórzy poprzynosili jaj, mimby, ryb, nie chcąc przyjąć zapłaty. Zapewne która z kobiet dostała kiedyś dla dziecka lekarstwo, inny jaki podarek, o czem zapomniałem, oni jednak pamiętają... Nasz gospodarz przyniósł w prezencie pięknego prosiaka, zabiliśmy go też zaraz, przyrządzając z koki, mięsa i oleju doskonałą krajową potrawę (palm chop), do tego wino palmowe. Mieliśmy więc ucztę prawdziwie afrykańską, po której udaliśmy się znużeni na spoczynek, zasypiając też na oryginalnych łóżkach afrykańskich. W każdym domu po pod ścianami są porobione podwyższenia z desek, rodzaj ławek, na których sypiają kozy (ludzie śpią na matach na ziemi). Tym razem biedne kózki, pomimo głośnej protestacji, musiały ustąpić nam swych łóżek, na których rozesławszy maty, zasnęliśmy.

Na drugi dzień, tj. 9-go b. m., wstaliśmy przed wschodem słońca, aby mieć możność wyruszenia jaknajwcześniej. W Boando trzeba się zaopatrywać w wodę przynajmniej na jeden dzień.

Zostawiwszy prezenty odpowiednie gospodarzowi, wychodzimy z miasta, lecz zatrzymuje nas nieprzewidziana przeszkoda. Oto przewodnik, który z Comgem szedł przez Viktorję, przyznaje, iż nie zna dobrze drogi do Manspringu, tembardziej, że takowa, jak twierdzą krajowcy, jest bardzo zarośniętą a więc trudniejszą do odszukania. Radzi nieradzi wracamy do miasta i rozpoczynają się palawry z kacykami o dostarczenie dwóch ludzi jako przewodników, którzyby zarazem oczyszczali drogę przed nami.

Ofiarowywamy dobrą zapłatę, zdaje się więc, iż niema o czem rozprawiać. Przeciwnie, palawry trwają parę godzin, tak, iż zniecierpliwieni już chcieliśmy zmienić kierunek drogi na Mapanję, z którego to miasta przybył właśnie krajowiec przynosząc wiadomość, iż umarł jeden z białych, którzy niedawno się przeprowadzili z Manspringu do Mapanji.

rozpatrywany następnie będzie przez trzech delegatów i miejscowych nieprzyjmujących w oszacowaniu udziału, i ci po wzajemnem porozumieniu oznaczać będą w pierwszej instancji wysokość pożyczki, a referat swój z dowodami i wnioskami prześlą do zarządu towarzystwa.

Komitet nadzorczy zbierać się ma obowiązkowo dwa razy na rok, przewodniczącemu wszakże służy prawo zwoływania go na zebrania nadzwyczajne w miarę uznanej przez siebie potrzeby, lub na żądanie dwóch członków komitetu albo zarządu.

Projekt następujące wyznacza obowiązki i prawa komitetowi: wybieranie zarządu składać się mającego z trzech dyrektorów i trzech kandydatów, stanowienie o przyjęciu innych miast do związku, wydawania decyzyj we wszystkich sprawach dotyczących funduszów towarzystwa, pociąganie do odpowiedzialności wszystkich członków władz towarzystwa, zatwierdzanie sprawozdań, zwierzchnia kontrola kasowości i rachunkowości, oraz czynności zarządu i t. p. Pociąganie członków towarzystwa do składek dodatkowych w razie strat, układanie instrukcyj w zakresie ustawy, rozstrzyganie skarg na zarząd, układanie etatu, postanawianie o zaciąganiu pożyczek przez towarzystwo, projektowanie zmian w ustawie i wyjednywanie ich zatwierdzenia, decydowanie o rozwiązaniu towarzystwa.

Dyrekcja czyli zarząd towarzystwa ma być władzą wykonawczą, stosującą się ściśle do ustawy i postanowień komitetu; prezydującego swego wybiera większością głosów. Do zarządu należy zatwierdzanie pożyczek dla stowarzyszonych.

Członkowie komitetu nie mają mieć stałej płacy rocznej, lecz pobierają wynagrodzenie za czas strawiony przy czynnościach i koszta podróży; dyrektorzy zaś otrzymują stałą płacę roczną. Delegaci pobierać będą djety w miarę zajęcia.

Taką jest w streszczeniu osnowa paragrafów dopełniających ustawę warszawską, którą mieszkańcy Płocka już przyjęli i przesłali mieszkańcom Łomży, Siedlec, Radomia, Kielc i Piotrkowa dla ich przjęcia lub dopełnienia swojemi wnioskami.

W pięciu miastach powyższych odbędą się zapewne w tych dniach narady, a po rozpatrzeniu projektu płockiego wysłani zostaną, jak już donosiliśmy, delegaci do Płocka, którzy w dniu 22-im lutego, w ostatniej osnowie ustawę, jako założyciele towarzystwa podpiszą.

Jaki będzie skutek ostateczny zabiegów sześciu miast naszych, dziś przesądzać niepodobna. Robią one wszystko co w ich jest mocy, aby byt swój poprawić, byt przeważnie zagrożony. Nietylko bowiem obdłużenie nieruchomości w miastach prowincjonalnych jest znaczne, ale procenta, jakie obecnie płacą od pożyczek prywatnych, są tak wysokie, że pochłaniając dochody, nie pozwalają one na konieczne dla konserwacji domów meljoracje. Lichwa zjada dochody i stopniowo jak grzyb niszczący trawi domostwa, gotując zupełną ich ruinę. Instytucja kredytowa więc, udzielająca pożyczki niskoprocentowe i amortyzacyjne, jest kwestją bytu dla miast prowincjonalnych i kwestją możliwego ich rozwoju.

Przekonani też jesteśmy, że ze względu na ważność tej sprawy, oddział warszawski Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zechce się stać gorliwym orędownikiem instytucji projektowanej w jej zapasach z trudnościami, jakie osiągnięciu prawa do życia zwykle towarzyszą.

Just.

Wystawa.

Warunki wystawy, urządzanej w r. b. w Warszawie przez Towarzystwo wyścigów konnych w Królestwie Polskiem, są następujące:

Na wystawę w dziale rolniczo-przemysłowym przyjmowane będą okazy tylko z gubernij Królestwa Polskiego. Machiny i narzędzia rolnicze pochodzenia zagranicznego, wystawione przez właścicieli składów miejscowych, będą przyjmowane lecz po za konkursem.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 10-ym, zamknięcie w d. 25 czerwca (n. s.) r. b.

Prawo przyjęcia udziału w wystawie tej służy nietylko osobom prywatnym, lecz i wszelkim instytucjom i towarzystwom tak rządowym, jak i prywatnym, zakładom naukowym itp.

W dziale rolniczo-przemysłowym przyjmowane będą wyroby odznaczające się nowością pomysłu, gustem lua taniością.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w wystawie winny przed 1-ym kwietnia (n. s.) r. b. nadesłać deklaracje stosowne, obejmujące: nazwę mającego się wystawić przedmiotu, miejsce pochodzenia lub zakładu, gdzie został wyrobiony, ilość okazów i ich cenę, jeżeli są do sprzedania. W deklaracji tej ma być wymieniona wielkość miejsca w łokciach kwadratowych obliczona, o jaką wystawca dla okazów swych uprasza, z wyszczególnieniem, czy okazy mają być umieszczone pod gołem niebem lub pod dachem.

Wystawcy z działu ogrodnictwa winni nadesłać deklaracje do dnia 1-go marca (n. s.) r. b.

W deklaracjach inwentarza żywego należy wymienić: ilość sztuk. rasę, płeć, maść, miejsce pochodzenia, ilość potrzebnych klatek lub miejsc i cenę jeśli inwentarz ma być sprzedany.

Rzetelność deklaracyj przy inwentarzu żywym winna być stwierdzona podpisem własnoręcznym wystawcy oraz poświadczona przez dwóch posiadaczy sąsiednich. Własnoręczność zaś podpisów ma być poświadczoną przez miejscową władzę policyjną.

Wystawcy, którzy się opóźnią ze złożeniem deklaracyj, będą mogli być dopuszczeni na wystawę, jeżeli miejsce na to dozwoli; tacy jednak wystawcy nie mogą rościć pretensyj, jeżeli nie otrzymają całkowitej, żądanej rozległości na pomieszczenie swych okazów.

Wyroby przemysłowe, maszyny, narzędzia i t. p. winny być wcześnie zaopatrzone w napisy w dwóch językach: polskim i rosyjskim, objaśniające: nazwę przyrządu lub maszyny, gdzie przedmiot wyrobiony, z podaniem gubernji, powiatu i gminy.

Przy inwentarzu żywym należy dać napisy obejmujące: nazwę okazu z wymienieniem rasy, pochodzenia, płci, maści, wieku, nazwy właściciela i miejsca pochodzenia.

Koszta przysłania przedmiotów na wystawę i zabrania ich w czasie określonym należą do wystawców. Komitet wystawy postara się u zarządów kolei żelaznych o ulgi odpowiednie w kosztach przesyłki przedmiotów na wystawę przeznaczonych.

Każdy wystawca obowiązany jest przyjąć miejsce dla niego oznaczone przez osoby zajmujące się urządzeniem wystawy.

Koszta utrzymania w czystości wystawionych wyrobów przemysłowych, wydatek na opalanie maszyn parowych, wprawianie w ruch przyrządów ręcznych itp. należeć będą do wystawców.

Przedmioty w dziale przemysłu jak i rolnictwa winny być zupełnie uporządkowane na wystawie na dni trzy przed jej otwarciem, a następnie zabrane w ciągu dni dziesięciu po zamknięciu wystawy. Przedmiotu, nieusunięte w czasie powyższym, uważane będą jako ofiarowane na własność komitetu i kosztem jego zostaną uprzątnięte.

Wystawcom służy prawo: rozdawania bezpłatnie ogłoszeń, cenników, katalogów i t. p., odnoszących się do wystawionych przedmiotów. Urządzanie jednak przez wystawcę sklepików z przedmiotów na wystawę niezadeklarowanych, chociażby one miały związek z wystawionemi okazami, nie będzie dozwolonem.

Wolno jest wystawcom sprzedawać przedmioty wystawione i opatrzone cenami przez cały czas wystawy, lecz zabieranie zakupionych okazów dozwolonem będzie dopiero po zamknięciu wystawy.

Co do działu inwentarzy żywych postanowiono, że: a) okazy należące do konkursu, nagrodzone medalami, winny pozostać na placu do końca wystawy; b) okazy nagrodzone listami pochwalnemi lub wcale nienagrodzone mogą być wyprowadzone po osądzeniu, t. j. począwszy od dnia piątego po otworzeniu wystawy; c) wystawcy, dostarczający przynajmniej 10 okazów i odznaczeni medalami, mogą wyprowadzać sprzedane okazy po osądzeniu i to aż do trzeciej części ogólnej ilości sztuk dostawionych.

Kopjowanie, zdejmowanie fotografij, branie wymiarów, próbek z wystawionych przedmiotów dozwolonem będzie jedynie za piśmiennem upoważnieniem komitetu wystawy i wystawcy.

Za miejsca z działu przemysłowego przy przesłaniu deklaracji opłacać będą wystawcy po rs. 3 od łokcia kwadratowego przestrzenie pod dachem i z podłogą, za miejsca zaś na placu bez dachu i podłogi po kop. 25 od łokcia kwadratowego. Wystawcy mogą wznosić pawilony kosztem własnym za poprzedniem porozumieniem się z komitetem wystawy.

W dziale inwentarzy żywych pobieraną będzie opłata następująca za miejsca w budynkach krytych:

a) Od koni starszych nad lat 3 po rs. 10. Od koni młodszych jak 3 lata po rs. 5. (Konie włościańskie wolne są od opłaty. Od koni urodzonych za granicą pobieraną będzie opłata po rs. 15 od sztuki.)

b) Od sztuki bydła starszego nad 1 rok po rs. 5, od młodszego jak 1 rok po rs. 3.

c) Od owiec zadeklarowanych w ilości większej jak sztuk pięć po rs. 1 kop. 50, w mniejszej po rs. 2.

d) Od świń po rs. 1; od prosiąt młodszych jak rok jeden po kop. 50.

e) Od jednej klatki dla psów rs. 3 kop. 60.

f) Od jednej klatki dla drobiu rs. 2 kop. 40.

Za okazy inwentarza żywego, należące do członków Towarzystwa wyścigów konnych, wnoszoną będzie połowa opłat powyższych.

W razie niedostawienia zadeklarowanych przedmiotów na wystawę, opłata nie ulega zwrotowi.

Wszyscy wystawcy dla siebie i służby koniecznej

(Czterech szwedów przybyło tu przed rokiem i osiedliło w górach, probując pocztkowo plantacji a obecnie prowadzą handel kauczukiem.) Wreszcie krajowcy zdecydowali się — każdy z kacyków dostarczył jednego przewodnika. Opuszczamy miasto o godzinie 10-ej! Cztery więc godziny zabrały palawry. Posuwaliśmy się bardzo powolnie, droga rzeczywiście bardzo zarosła; przewodnicy szli naprzód, wycinając. Co chwila spotykamy liczne ślady słoni. Roślinność wspaniała, olbrzymie drzewa po kilkadziesiąt metrów wysokie, pooplatane całe grubemi ljanami, które w wielu miejscach tworzą jakby zbite ściany i sklepienia.

Ciągła wilgoć, mgła, wpływa na bujny rozrost różnego rodzaju mchów, któremi całe drzewa a nawet i liście pokryte. Przy drodze znajdujemy rosnące dziko krzewy kawowe, obciążone owocem. Spotykamy też często owoc zwany przez krajowców „tundo". Oryginalna to roślina: wysoka zielona łodyga, opatrzona z obu stron długiemi, w rodzaju palmowych, liśćmi, silnie aromatycznemi — od korzenia wyrastają naokoło łodygi, podłużne czerwone owoce zawierające pod grubą zwierzchnią łupiną białe, włókniste mięso z drobnemi czarnemi pesteczkami; smak kwaskowy, bardzo zbliżony do naszych porzeczek. Owoc to bardzo orzeźwiający, uważany przez krajowców jako skuteczne lekarstwo w chorobach żołądka.

Miejscami, gdzie las rzadszy, odkrywają się całe przestrzenie pokryte krzewami, obsypanemi drobnym fijołkowym kwieciem, co sprawia oryginalny widok.

W południe zatrzymaliśmy się na krótko dla spożycia obiadu, przed wieczorem zaś rozbili namiot na małej polance. Jest tu dosyć duża jaskinia, od której miejscowość otrzymała nazwę Isuma, co znaczy w języku krajowym: dziura, loch. Znaleźliśmy wygasłe ognisko, gdyż grota owa jest zwykłem miejscem spoczynków i noclegów dla krajowców dążących w góry. Pomimo namiotu, zimno zaczęło nam porządnie dokuczać, na co wpływała nietyle niska temperatura, co wilgoć otaczającego lasu i mgła, którą od czasu do czasu wiatr przynosił. Robiliśmy ciągłe obserwacje barometryczne i termometryczne. Podaję te ostatnie, dające interesujący obraz zmian temperatury, w miarę wznoszenia się coraz wyżej w góry. W dniu 9-tym grudnia mieliśmy w Boando przy wschodzie 22 stopni C., w południe $24\frac{1}{2}$ C., wieczorem w Isumie 23 C., w nocy zaś 15 C.

Byliśmy dostatecznie zaopatrzeni w kołdry i pledy oraz flanelowe ubrania—każdy z krumanów miał oprócz flanelowej koszuli gruby koc. Noc przeszła spokojnie. Ciszę przerywały tylko krzyki dużych małp „baboo", zamieszkujących w wielkiej ilości tę część lasu, dla bliskości wody. Ciekawy to gatunek małp—dochodzą wysokości metra, pokryte czarnym lśniącym włosem, zmyślnością przewyższają inne gatunki. Jako dowód może służyć, iż budują sobie domy. Zwykle żyją parami, nie gromadnie. Wybierają tedy dwa wielkie drzewa w pobliżu, któreby o kilkanaście metrów nad ziemią, miały silną, rosnącą poziomo gałąź dogodną do siedzenia.

Nad tą gałęzią oczyszczają drzewo i otaczają go dachem w formie parasola — dach ów, złożony z dużych liści pospajanych lianami, jest tak szczelnym, że kropla deszczu nie dostanie się wewnątrz, forma zaś parasolowata osłania jednocześnie śpiącą pod nim małpę od mroźnych wiatrów górskich. Emigrują często z jednej miejscowości w drugą, pozostawiając swe domy.

Na drugi dzień, tj. 10 go, jeszcze przed wschodem słońca, nasz mały obóz już był w ruchu. Przewodnik i dwóch krumanów udało się po wodę do rzeki „Keie", płynącej ztąd o godzinę drogi — kilku zaś ludzi poszło naprzód, aby jaknajwięcej oczyścić ścieżkę wiodącą ku Manspringowi. Ludzie wysłani po wodę powrócili nadzwyczaj szybko, tak, iż o godzinie $8\frac{1}{2}$ mogliśmy dalej wyruszyć. Posuwaliśmy się bardzo powolnie, droga fatalna, nietylko, że zaróśnięta bardzo i przykra, bo prowadzi ciągle, naprzemiany, stromo pod górę i na dół, lecz jeszcze popsuta przez słonie, które w wielu miejscach stratowały nogami i powywracały duże drzewa. Zauważyłem też ślady jeleni. Las cały, jeszcze więcej mchem pokryty, z drzew zwieszają się długie festony takowego — wilgotność wielka, ziemia rozmiękła a liście roślin rosą pokryte. Przy drodze pozastawiane w pewnych odstępach pułapki na dzikie świnie. Dziki są tu w ogóle małe. Krajowcy urządzają te pułapki w bardzo prosty sposób — wykoś

przy wyrobach przemysłowych i inwentarzach otrzymują, za zgłoszeniem się na placu wystawy, bilety imienne wolnego wejścia przez cały czas trwania wystawy.

Wystawcy w obu działach: rolniczym i przemysłowym, uznanych przez delegację sędziów za odznaczające się, nagradzani będą: dyplomami z prawem na medale: złote, srebrne i bronzowe, listami pochwalnemi i upominkami pieniężnemi.

Wszelkie korespondencje wystawy dotyczące adresować należy do komitetu wystawy, w Warszawie, Krakowskie Przedmieście nr 30, pałac hr. Augusta Potockiego.

Z pod włoskiego nieba.

Nizza d. 7-go lutego r. 1885-go.

Ktoby dwa tygodnie temu, przybywszy po raz pierwszy do Nizzy, szukał tu wysławianego przez poetów lazurowego nieba i przez lekarzy zalecanego łagodnego klimatu, byłby się na obojgu zawiódł bardzo srogo. Z szarego ołowianego nieba kapał wtedy bez przerwy prawie drobniutki a nudny deszczyk, temperatura zaś przypominała raczej mglisty Londyn, jak wybrzeża Śródziemnego morza.

Nazwane przez goszczącego tu właśnie (i mówiąc nawiasem, pracującego już nad dwiema nowemi sztukami dla „Vaudeville" i „Comédie française") Wiktoryna Sardou w „Odecie" „śpiącem jeziorem", morze Śródziemne widocznie chciało mu pokazać co umie i pewnej nocy zaczęło szaleć na dobre.

Nie była to właściwa burza morska, ale raczej wylew—tak zwana *raz de marée*, zjawisko, powtarzające się często w Antyllach wskutek trzęsienia ziemi. Woda morska z ogłuszającym łoskotem zalała promenadę angielską „Quai du Midi" i „Ponchettes", łamiąc drzewa, sztachety, słupy telegraficzne i siejąc wszędzie postrach i trwogę. Kaprys ten rozszalałego tym razem jeziora, trwał od 6-ej rano do południa d. 16-go stycznia.

Po tej dziwnej burzy wypogodziło się też niebo i z poza chmur wyjrzało nareszcie dawno niewidziane słońce, przynosząc na swych promieniach wesołość i godną włoskiego nieba wiosnę.

Pogoda ta trwa dotychczas, podnosząc urok goniących jedna za drugą zabaw i uroczystości.

A tych mamy tu bez liku.

High-life bawi się na recepcjach u królestwa wirtemberskich, księżny sasko-koburskiej i innych dostojnych gości, których liczba jest dość znaczną.

Niedawno w klubie Mediterranée był bal dobroczynny. Zabawa udała się świetnie.

W prefekturze tańczono w piątek 6-go lutego—i tu zebrała się śmietanka towarzystwa.

Ale najciekawszym był poranek tańcujący, dany na pokładzie amerykańskiego okrętu „Lancaster". Admirał English, któremu w podróży do Europy towarzyszą żona i córka, czynią tu honory domu, a przyjęcia na „Lancastrze" urządzane są z niesłychanym zbytkiem i wytworną elegancją.

Nie zbywa też nam na zabawach artystycznych. W „Théâtre français" występowały już Judic, dalej panna Agar z komedji francuskiej, a obecnie mamy tu uroczą Grisier-Montbazon z teatru „Bouffes".

W pobliskiem Monte-Carlo koncertuje Pasdeloup. W koncertach pod jego dyrekcją można usłyszeć panie Fidés-Devriez, Krauss, Franck-Duvernoy, Simonnet, Belloca, panów Faure, Maurel, Capoula i wielu innych.

W zeszły czwartek 5-go lutego otwarto nową włoską operę i dawano „Aidę".

Kolonja polska w sezonie tegorocznym jest mniej liczna, niż bywała w poprzednich latach. Z arystokracji naszej mamy tylko ks. Władysława Czartoryskiego, ks. Radziwiłła i ks. Lubomirskiego.

Nie mogę pominąć p. Loewensteina z Warszawy, a to z powodu, że powziął on zamiar założenia w Nizzy przytułku wraz z apteką dla chorych dzieci. Na przyprowadzenie do skutku tego zamiaru przeznacza tymczasowo sumę 150,000 fr. Komitet złożony z 12-tu osób, pomiędzy któremi znajduje się jeden polak, p. Zienkowicz, zajęty jest obecnie wyszukaniem odpowiedniego miejsca na budowę pomieszczenia dla nowej instytucji.

Czyn bardzo piękny, ale mimowoli rodzi się pytanie, czy w kraju zbrakło już pola dla dobroczynności?

Pisząc z Nizzy, godzi się też wspomnieć o wystawie czasopism, urządzonej staraniem p. Czarnowskiego z Warszawy.

Otwarta od początku stycznia, oryginalna ta ekspozycja mieści się w sześciu salonach gmachu zwanego „Atheneum".

Zbiór pism jest doprawdy ciekawy.

Znajdujemy tu czasopisma: greckie, włoskie, francuskie, hiszpańskie, portugalskie, rumuńskie, niemieckie, holenderskie, duńskie, szwedzkie, angielskie, polskie, rosyjskie, czeskie, serbskie, bułgarskie, węgierskie, tureckie, chińskie, arabskie, armeńskie i hebrajskie.

Dział polski jest rozumie się bardzo bogaty i świetnie się przedstawia.

Urządzenie wystawy w Nizzy pomysł bardzo dowcipny, nie ma bowiem miasta, gdzieby dziennikarstwo kwitło tak jak tu. Posiadamy aż 45 czasopism, czyli po jednem na 1,500 mieszkańców.

Z. N.

WIĄDOMOSCI BIEZĄCE.

= Projekt założenia muzeum okazów towarów zagranicznych, stanowiących przedmiot wwozu i obłożonych cłem, został zaaprobowany przez departament celny.

= W *Praw. wiestn.* ogłoszone zostało Najwyżej zatwierdzone postanowienie rady państwa, dotyczące unieważnienia małżeństw żołnierzy, którzy podczas ostatniej rosyjsko-tureckiej wojny przepadli bez wieści, zbiegli z pułków lub dostali się do niewoli. Na mocy postanowienia, żony takich żołnierzy, po upływie lat pięciu od czasu zniknięcia ich mężów w razie nieotrzymania o nich żadnej wiadomości, mają prawo prosić o rozwiązanie małżeństwa pod warunkiem przedstawienia odpowiednich, dotyczących zaginięcia ich mężów świadectw policyjnych i wojskowych.

= W składzie rady głównego Towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych oczekiwane są wielkie zmiany. Wszyscy członkowie rady, jak donosi *Pet. list.*, prócz p. Połowcewa, mają porzucić owe stanowiska.

= Niezwłocznie po roztrząśnięciu projektu ogólnej ustawy kolejowej opracowanego przez hr. Baranowa, rada państwa, jak donosi *Rus. kur.*, przystąpi do przejrzenia opracowanego przez ministerjum komunikacyj projektu nowych przepisów, dotyczących podjazdowych dróg żelaznych.

= Podjęta przez prezesów niektórych sądów okręgowych kwestja, czy należy wzywać izraelitów w soboty i ich dni świąteczne do sądów, rozstrzygniętą została twierdząco.

= Z powodu pogłosek krążących wśród urzędników pocztowych i telegraficznych co do znacznej redukcji składu osobistego w instytucjach prowincjonalnych wobec zjednoczenia obu zarządów, główny zarząd poczt i telegrafów rozesłał do dyrektorów instytucj pocztowych w gubernjach okólnik oświadczający, iż wszyscy urzędnicy odznaczający się zdolnościami i pilnością pozostawieni zostaną w nowych instytucjach na etacie po przeprowadzeniu reformy.

= Numeracja domów policyjnemi numerami przez ustanowioną do tego komisję dość szybko postępuje, acz robota wymaga czasu ze względu na niektóre miejscowe trudności i z powodu podziału większych posesyj na kilka. Dotąd już całkowicie ponumerowane zostały ulice: Bagatela, Litewska, aleja Szucha, Marszałkowska, Piaskowa, Burakowska i Powązkowska. Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby władza policyjna, do której to się odnosi, zarządziła rychłe przygotowanie tablic z nowemi numerami, które dla większej trwałości i wyraźności należałoby zrobić podług wzoru tablic z napisami ulic, tj. metalowe, z wypuklemi dużemi literami.

= Jutro i pojutrze, o godzinie 6-ej wieczorem, odbywać się będzie w sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego m. Warszawy posiedzenie sprawozdawcze za rok 1884-ty członków Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

= Pojutrze przypada termin wniesienia ostatniej raty po rs. 26 na każdą 100-rublową obligację pożyczki miejskiej warszawskiej. Za niewniesienie we właściwym terminie raty pobierany będzie procent karny w stosunku 6% rocznie. Ostateczny termin wykupienia obligacyj miejskich, na które wniesiono zaliczenia, oznaczony został na dzień 13-y marca, poczem niewykupione obligacje sprzedane zostaną na ryzyko nabywców.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja *in plus* na trzyletnią dzierżawę dochodu za prawo pomieszczania na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych obwieszczeń, od sumy rs. 3,300 rocznie.

= W dniu 2-im marca r. b. odbędzie się w Banku polskim trzydzieste ósme losowanie listów likwidacyjnych, których ma być wyciągniętych do wycofania z obiegu na sumę rs. 720,101 kop. 56.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim „Dalila" z Modrzejewską w roli tytułowej.

Jakkolwiek zapowiedziano, że to ostatni już występ znakomitej artystki, wszelako toczą się podobno rokowania jeszcze o parę przedstawień w ciągu bieżącego tygodnia.

---

pują podłużny dół, przykrywają kamieniami i wewnątrz kładą przynętę z bananów. Przy wejściu jest głaz wiszący na sznurku i połączony z przynętą, którą gdy dzik dotknie, głaz opada i pułapka zamknięta.

Około 11-tej dogonili nas boandczycy, którzy nieśli prowizję dla przewodników. Przybyło 4-ch mężczyzn i kobieta, która, jak zwykle, musiała dźwigać w koszu na plecach cały ciężar plantanów, koki oraz mimby.

Praca cięższa u murzynów, zawsze przypada w udziale kobiecie. Ona, oprócz zajęć domowych, jak przygotowywanie posiłku, pranie i w ogóle utrzymanie porządku oraz dozoru nad dziećmi, musi nosić wodę najczęściej z odległych źródeł od miasta, szukać w lesie drzewa opałowego i gromadzić takowego duży zapas na porę deszczową — z oddalonych ferm dostarczać platanów i koki na codzienny użytek, zbyteczny zaś zapas dźwigać w koszach na targi, dla zamiany na ryby lub tytoń. Dodawszy do tego przygotowywanie oleju oraz częstą pracę około ziemi w fermach, a u rybaków nadbrzeżnych ciągłe wędzenie ryb i w razie braku rąk, wiosłowanie—przekonamy się, iż podział pracy jest bardzo nierównym.

Mężczyzny zajęcia — to rybołówstwo, polowanie, dostarczanie orzechów palmowych dla wyrobu oleju, wreszcie handel — oto i wszystko. A, przepraszam, jeszcze ma jedno zajęcie, absorbujące najwięcej czasu, to rozprawy, t. zw. palawry, od udziału w których kobiety są zupełnie wyłączone.

Ale ot, znów odbiegłem od przedmiotu.

Przez przybycie boandczyków, karawana nasza zwiększyła się do 21 ludzi. Skorzystaliśmy z tego, wysyłając wszystkich krajowców z kotlasami (długie noże) naprzód, aby cięli zarośla.

Wchodzimy na dukt wąski w formie wału o prawie prostopadłych ścianach. Na dole, w głębokich wąwozach, po obu stronach wału rosną olbrzymie drzewa, tak wysokie, że przewyższają jeszcze takowy o kilkanaście metrów. Całe labirynty lianów, niektóre okryte pięknym, białym kwiatem, zupełnie podobnym do naszych narcyzów.

W południe zatrzymujemy się na owym dukcie, aby przygotować posiłek. Oryginalny biwak! Droga tak wązka, iż dwóch ludzi przejść obok siebie nie może. Karawana więc z konieczności odpoczywa długim szeregiem — przepaść z jednej i drugiej strony. Wystające korzenie olbrzyma drzewa dają zaciszny kąt dla rozpalenia ogniska. Daje się nam uczuć chłód przejmujący i zmusza do wydobycia pledów i ciepłych okryć.

O godz. 1-ej dalej w drogę, która dzięki krajowcom już stoi otworem przed nami. W parę godzin potem drzewa nieznacznie zmniejszają się, aż z końcem przechodzą w duże zarośla; o godz. 4½ las kończy się niespodziewanie. Stajemy zachwyceni! Dwa dni szliśmy lasem, gdzie panuje wieczny półcień, efekt więc tem większy, gdy nagle odkryły się olbrzymie, świetlne przestrzenie na skłonach gór, pokryte bujną trawą, którą złociły ślizgające się po niej promienie słoneczne; ta gra światła, złocista, falująca trawa, fantastyczne kształty gór złożyły się razem na widok prześliczny, wart wszelkich dotychczasowych trudów podróży. Ale zniżające się szybko słońce nie pozwoliło się nam długo napawać uroczym obrazem. Po godzinnym dobrym marszu trawy się kończą. Na tej wysokości w górach są porozrzucane w znacznych od siebie odstępach małe laski, które wyglądają jak oazy. Do jednego z nich wchodzimy—to cel dzisiejszej drogi Manspring.

Ważna ta miejscowość otrzymała nazwę od swego odkrywcy, botanika Mana, który towarzysząc Burtonowi w wycieczce na pik, znalazł tu źródło, po angielsku „spring" i z tego złożyła się nazwa Manspring.

Na niewielkim wyciętym placu, w pobliżu źródła, znaleźliśmy tu trzy nędzne bambusowe domki, nieco dalej mały warzywny ogródek to pozostałość po szwedach, którzy, jak już wspomniałem, przenieśli się ztąd do Mapanji.

Domy te, jakkolwiek liche, były jednak bardzo porządne, bo ochraniały od zimna, jakie zaraz po zachodzie słońca uczuć się dało. Zajmujemy jeden z domów, rozpalamy wewnątrz wielkie ognisko; poprzedni gospodarze zostawili nam trzy tapczany zasłane trawą, pod głową kuferek lub worek z ryżem, a gdy się znalazła zakąska i szklanka wina, czegóż więcej potrzeba podróżnikowi? To też w tych warunkach rozmowa potoczyła się szybko, przenosząc z tajemniczych lądów Afryki na drogi kraj rodzinny, tak, że dopiero północ przypomniała o spoczynku koniecznym, aby z nowemi siłami wyruszyć nazajutrz w drugą, nieco trudniejszą część zamierzonej wycieczki.

Minionego dnia, t. j. 10-go, termometr wskazywał rano przy wschodzie 18 stopni C., w południe 19 C., o zachodzie zaś 16 C.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

* Komedja Korzeniowskiego „Okno na 1-em piętrze", niegrana od lat paru, daną będzie w dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości w obsadzie, niestety, przeważnie bardzo niewłaściwej.

* Zapowiedziana na jutro „Carmen" śpiewaną nie będzie.

Odwołanie następuje skutkiem niedyspozycji p. Hermanówny.

Natomiast daną będzie „Violetta" z p. Almą, jako Alfredem.

Dziś z opery rzeczonej odbyła się próba orkiestrowa.

* Na scenie teatru Małego rozpoczęte zostały próby pamięciowe z komedji oryginalnej p. t. „Gwałtowni" p. Piotrowskiego.

= Teatrzyki prowincjonalne.

Do Warszawy poczynają się już zjeżdżać dyrektorzy trup prowincjonalnych, celem zapewnienia sobie odpowiednich ogródków.

Pan Puchniewski ulokuje się w „Bellevue", zaś nowozawiązana trupa Teksla w teatrzyku „Nowy-Świat".

Oprócz tego dwie inne trupy czynią starania o teatrzyk „Alhambra".

A więc w porze ogórkowej na brak rozrywki narzekać nie będziemy...

= Odczyt.

Jutro, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w sali ratuszowej drugi odczyt Brandesa.

Mówić on będzie o „romantyzmie Francji".

Przedmiot prelekcji podzielony jest na dwa wieczory, dokończenie zatem nastąpi w piątek.

= Munkaszy w Warszawie.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zamierza sprowadzić na wystawę słynnego „Chrystusa przed Piłatem" Munkaszego.

Nie wątpimy, że sprowadzenie takiego dzieła sowicie się Towarzystwu opłaci.

= Sale zarobkowe.

W poniedziałek ubiegły, w sprawie sal zarobkowych imienia Staszyca, odbyła się narada specjalistów, na której podnoszono kwestję kwalifikowania rekonwalescentów i pomieszczania ich w projektowanych warsztatach.

Zastanawiano się również nad rodzajem i ilością godzin pracy, jaką zastosować należy dla pracowników nowej instytucji.

Ogólne zebranie komitetu odbyć się ma za dni kilka w kwestji budowy nowego pawilonu, obejrzenia miejscowości i t. d.

Szpital za rogatkami wolskiemi, w którym mieścić się będą sale zarobkowe, posiadać będzie łóżek 60 i utrzymywać sześćdziesięciu rekonwalescentów trudniących się różnemi rzemiosłami.

= Pomoc dla rzemieślników.

Komitet pomocy dla rzemieślników pozbawionych zajęcia postanowił ściągnąć w tych dniach resztę zadeklarowanych ofiar i wydawać pożyczki bezzwrotne w formie produktów żywności najdłużej do dnia 1-go marca r. b.

Od 1-go lutego, jak informują nas, liczba rzemieślników korzystających z pożyczek zmniejszyła się już prawie o połowę, do której zaliczyć trzeba bezżennych i żonatych bezdzietnych.

Jeżeliby po obliczeniu się z Towarzystwem spożywczem „Merkury", dostarczającem towary dla rzemieślników, pozostał jakikolwiek remanent, komitet postanowił go zachować na wypadek braku roboty w przyszłości lub w razie zawitania do nas cholery.

W tym ostatnim wypadku rozdawanoby rzemieślnikom i robotnikom pokarmy gorące, a nie jak dotąd, produkty żywności w stanie surowym.

= Transporty sukna.

W ostatnich czasach ogromnie wzrósł przywóz do nas sukna z odleglejszych gubernij Cesarstwa.

Sukno to jest poślednejszego gatunku, przydatne na ubiór dla żołnierzy i ludu.

Za pośrednictwem jednego tylko ajenta z Moskwy przybywa do nas za kilkanaście tysięcy rubli tego towaru, nie mówiąc o innych drogach dostawy.

Odczuwają to fabrykanci z Białegostoku i Ciechanowca, produkujący najwięcej sukien poślednejszego gatunku.

= Wtorek.

Wczorajszy wieczór był przedostatnim w porze karnawałowej tygodniowych zabaw w resursie obywatelskiej.

Do tańca stanęło 260 par!

Ciekawa rzecz ile z tych uroczych tancerek i dzielnych tancerzy stanie do apelu, gdy program resursowych wtorków zamiast tańców da np. rozmowę, muzykę itp. rozrywki?

Ciekawa rzecz!

= Raut.

Wczoraj około godziny 9-ej wieczorem salony, w gustownie urządzonym apartamencie, hr. K. Przezdzieckiego zapełniać się zaczęły.

Przedstawiciele arystokracji, ziemiaństwa, świata artystycznego, dziennikarstwa i literatury stawili się na zaproszenie.

Przedmiotem interesu ogólnego był Brandes.

Muzyka orkiestralna przygrywała szmerowi ożywionej rozmowy, która przeciągnęła się daleko za północ.

= Z karnawału.

W sali resursy obywatelskiej odbędzie się dziś wieczorem „bal panieński".

W zabawie mogą uczestniczyć jedynie osoby zaproszone przez „komitet damski".

Na jutrzejszy wieczór zapowiedziany jest bal na rzecz niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu.

Początek tej zabawy, mającej się odbyć w salonach resursy kupieckiej, naznaczony na godzinę 9-tą wieczór.

Zabawa ta zgromadza corocznie tłum doborowej publiczności.

= Przygotujmy kieszenie!

„W nadchodzącą niedzielę w salach redutowych maskarada z tombolą na dochód kasy artystów teatru."

„W ostatni wtorek w sali ratuszowej Towarzystwo dobroczynności urządza maskaradę z tombolą.

Takie wiadomości przynosi przyszła kronika dogorywającego karnawału.

Bilety na tombolę w salach redutowych sprzedawać będą uproszone artystki.

W sali ratuszowej sprzedażą biletów na tombolę raczą się zająć uproszone damy!

Co tu robić? I jedno wabi i drugie nęci...

Nie ma rady — pójść trzeba.

Nie zapominajcie przytem nadobne warszawianki i wy mniej lub więcej nadobni warszawianie, że spoczywa na was obowiązek rozkupienia 6000 biletów w salach redutowych i przeszło 2500 biletów w sali ratuszowej.

A jak na dobitkę i tu i tam „znaczna część fantów odznacza się wartością, elegancją i praktycznością!"

Praktycznością?

A więc przygotujemy kieszenie i pójdziemy.

= *Signum temporis.*

Jeden z pierwszorzędnych kupców tutejszych dostarczył nam ciekawych danych porównawczych co do konsumcji wina szampańskiego.

Bierzemy dane z czterech lat, lecz tylko pierwszego miesiąca stycznia.

Otóż w tym miesiącu r. 1882-go sprzedano 1,784 butelek szampana różnych marek.

W następnym roku tylko o 35 mniej, a w roku 1884-ym, tj. przed rokiem 1,510.

Różnice więc były niewielkie.

Tymczasem w styczniu roku bieżącego szampan rozszedł się tylko w 640 butelkach, a więc blisko o $^2/_3$ mniej, aniżeli w roku zeszłym.

Należy dodać, że zbyt towarów, a zwłaszcza win, w pomienionym handlu z każdym rokiem się powiększa.

Tylko na „wesołe winko" mniej amatorów, bo i... mniej pieniędzy.

= Nowość ogrodnicza.

Tutejsza kolonja niemiecka sprowadziła z Berlina ostatnią nowość.

Są to kamelje Bismarka, odznaczające się specjalnym układem liści, odstępującym od naturalnego porządku.

Pokazuje się, że żelazny kanclerz nanowo zaczyna wichrzyć.

= Ślizgawica.

Dzisiejsza nocna ślizgawica wywołała kilka smutnych wypadków.

Nie licząc upadłych koni, oraz połamanych osi, wypada zaznaczyć, iż pan K. L., wracając późno do domu, tak nieszczęśliwie potknął się na chodniku, że złamał nogę.

Uczeń warsztatowy, nieletni, upadł nad ranem na Szpitalnej i wybił sobie kilka zębów.

W pobliskiej razurze udzielono mu pomocy.

= Wdzięczny.

Przytułki noclegowe ciągle są przepełnione i wielu spóźnionych kandydatów ze smutkiem odchodzi.

Naturalnie, że między nocującymi trafiają się indywidua rozmaitej kategorji.

Dowodem tego, iż w dniu wczorajszym rano już po opróżnieniu przytułku na Pańskiej pod nr 46 okazał się brak 10-iu nowych prześcieradeł.

Złodzieja niełatwo będzie odszukać.

= Kradzieże.

Podczas ślubu w kościele św. Krzyża pan P. uczuł jakieś szarpnięcie, a po chwili spostrzegł brak złotego zegarka z podobnąż dewizką; złodziej z łupem zdołał umknąć bezkarnie.—Na Bugaju pod nrem 30-ym z mieszkania p. R., skradziono 200 rs. gotowizną.—Na Krakowskiem-Przedmieściu z dorożki stojącej przed domem skradziono walizkę z garderobą, wartości 300 rs.

= Zuchwały żebrak.

W dniu wczorajszym do drzwi mieszkania pani L., przy ulicy Chmielnej, zastukał kilkudziesięcioletni żebrak, prosząc z pokorą o łyżkę strawy, gdyż, jak oświadczył, już cztery dni nic ciepłego nie miał w ustach.

Przejęta litością pani L., zawołała żebraka do kuchni, a usadowiwszy go przy ciepłym kominie, wyszła na chwilę do pokoju, zkąd przyniosła szklankę ciepłego mleka i spory kawałek chleba.

Gdy mu następnie podała takowe, żebrak odepchnął brutalnie litościwą rękę, skutkiem czego szklanka upadła na ziemię, a następnie począł się kłócić, dowodząc, że on nie dziecko, aby pił mleko, że jak dostanie pieniędzy, to sam potrafi sobie kupić co mu potrzeba.

Wylękła pani L. nie wiedziała co ma dalej robić z zuchwalcem, na szczęście nadeszła służąca, na widok której ten pośpiesznie się oddalił.

Po niejakiej chwili służąca zauważyła brak dwóch srebrnych łyżek, które leżały w szufladzie stołu kuchennego.

= Popłoch z wystrzału.

Mieszkańcy jednego z domów na Wolskiej zostali przerażeni wczoraj wieczorem wystrzałem, który rozbiegł się w podwórzu.

Wystrzał ten dał z dubeltówki Karol J., czeladnik stolarski.

Śrut wybił szybę w oknie parterowego mieszkania i służąca Joanna Z. jedną śruciną została trafioną w czoło.

Rana jest nieznaczna, mimo to Z. z przestrachu mocno się rozchorowała.

= Nieszczęśliwy wypadek.

Pan P., zamieszkały w alejach Jerozolimskich, bawiąc się z kilkoletnią córeczką, którą trzymał na kolanach, zapalał papierosa.

Od mocno potartej zapałki, oderwał się nagle płonący łebek i wpadł w oczko dziecka.

Wezwany lekarz stanowczo oświadczył, że na oko wypalone dziecina zaniewidzi.

= **Wypadki.** — Na Browarnej Krysztof M. zraniony został kamieniem w głowę, przez nieznaego wyrostka, który widząc skutek niewczesnego żartu, zdołał zemknąć bezkarnie.—Na Długiej Felicja S. najechana przez wóz, uległa złamaniu prawej ręki.

= Odbudowanie świątyni.

Kościół parafjalny we wsi Niedźwiedziu, który uległ w r. z. pożarowi z nieostrożności blacharza, doprowadzony już został do pożądanego stanu.

Zasługa w tem proboszcza ks. Rudzewicza, który nie tracąc otuchy w ofiarność ludzką, zajął się gorliwie odbudowaniem spalonej świątyni.

W wydźwignięciu z gruzów zniszczonego przez ogień kościoła, byli wielce pomocnymi dziedzice okolicznych dóbr: Minogi, Wysocie, Sieciechowice i Minowice.

= Spółki spożywcze.

W Królestwie Polskiem istnieje dotąd zaledwie dziewięć spółek spożywczych.

Siedliskami tych stowarzyszeń są obecnie: Płock, Radom, Warszawa (dwie), Łódź, Miechów, Suchedniów, Żyrardów i ostatnio Zawiercie.

Statuty wspomnianych spółek opierają się po większej części na ustawie normalnej z roku 1881-go.

= Wybory.

W Płocku odbyło się w tych dniach zebranie tamecznej straży ogniowej ochotniczej w celu dokonania wyborów.

Na naczelnika straży ogniowej zaproszono piastującego już tę godność od lat dziesięciu p. Blumberga, a na jego zastępcę p. Borna.

Radę komitetu stanowią: pp. Bajer, Grabowski, Niemiałowski, Widuliński, Wolffsohn i Wysocki.

= Tajemnicze morderstwo.

Korespondent nasz z Krzemieńca pisze w dniu 5-ym b. m. co następuje:

„Jeden z włościan ze wsi Rybczy wybrał się w tych dniach do miasta powiatowego na jarmark dla poczynienia zakupów gospodarczych.

Chłopek pojechał sam jeden, zamyślając powrócić tego samego dnia do domu.

Gdy na drugi dzień nie powracał jeszcze, niepokój ogarnął rodzinę.

Rozpoczęły się poszukiwania w okolicy, owocem których było znalezienie ofiary w nieopodal położonym lesie.

Przy zamordowanym żadnych śladów, mogących naprowadzić na trop zbrodni, nie znaleziono.

Bliższe dochodzenie wyjaśni zapewne całą tę sprawę."

ZE ŚWIATA.

✕ **Telefony Ochorowicza**, nowy wynalazek naszego rodaka, przebyły pomyślnie paryską próbę. Doświadczenia odbyły się w ministerjum poczt i telegrafów między stolicą a Wersalem. Asystował przy nich w charakterze delegata rządowego p. Cael. Powtórzono takowe dnia 6-go b. m. w sali Towarzystwa międzynarodowego elektrotechników. Prezydencję objął senator Berger. Ochorowicz uzupełnił doświadczenia prelekcją wielce zajmującą. Telefony naszego rodaka różnią się tem, iż głos przez nie z dalekiej

odległości przeprowadzony słychać na całej sali, podczas gdy przy innych systematach dźwięki rozbrzmiewają tylko przy samym aparacie.

× **Mierzwiński**—jak się dowiaduje *Tägl. Rundschau*—zjeżdża powtórnie do Berlina dnia 22-go marca r. b. i przyjmie udział w koncercie dworskim, danym z okazji urodzin cesarza Wilhelma. Mierzwiński i Lucca wystąpią razem w Peszcie w maju r. b.

× **„Washington News"** poświęcają wzmiankę obszerną ziomkowi naszemu, jen. Stobnickiemu, znanemu geodeście, który na konferencji, zajmującej się kwestją pierwszego południka, reprezentował Rosję.

× **Gustaw Lucas**, jeden z najwybitniejszych niemieckich antropologów, zmarł we Frankfurcie nad Menem, licząc lat 71.

× **Na szczyt Mont-Blanc** dostało się w ciągu ubiegłego roku (od 30-go lipca do 26-go września) ogółem 60 osób, z których 25 francuzów, 10 anglików, 10 amerykanów, 6 niemców, 5 szwajcarów i 4 irlandczyków.

× **Kosztowna tualeta.** W bawiącym się świecie stolicy włoskiej niemałe ludzi zajęcie strój balowy, zamówiony przez żonę ministra finansów w przednim sklepie „Chaillon" w Medjolanie. Tualeta rzeczona figurować będzie na balach w Kwirynalu, a kosztuje 15,000 lirów. W skład jej wchodzą, jako podstawowe materjały, biały atłas i ponsowy aksamit.

Nekrologja.

† Ś. p. Eugenjusz Wawrzyniec **Kobyłecki**, b. urzędnik, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 9-ym lutego 1885 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 45. W głębokim smutku pozostała żona, córka rodzeństwo zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym b. m., to jest w czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Aleksandra (na placu trrech Krzyży), oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—542—

† Ś. p. Antoś **Kwieciński** przeniósł się do wieczności dnia 10-go lutego r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na pogrzeb we czwartek dnia 12-go b. m. o godzinie **1-ej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. —544—

† Ś. p. Irenka **Muchowicz**, córka Karola i Ludwiki z Bornholtzów, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 10-ym lutego r. b., przeżywszy miesięcy ośm. Stroskani rodzice i dziadkowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym lutego, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski. —186—

† Ś. p. Józefa z Wasiłowskich **Gozdowska**, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 32, dnia 10-go lutego 1885 r. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —561—

† Ś. p. Eleonora z Zaborowskich **Kadyńska**, po ciężkich cierpieniach, w dniu 10-ym b. m. życie zakończyła. Nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, we czwartek o godzinie **10-ej** zrana. Wyprowadzenie tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —560—

† Pogrążony w głębokim smutku, donoszę o nastąpionej śmierci mojego wiernego współpracownika, przyjaciela i wspólnika ś. p. Ottona **Kern.** W dniu 8-ym lutego, o godzinie 7-ej wieczorem, kilka godzin po powrocie z zagranicy, spotkało go nieszczęście, iż został w gwałtowny sposób przewrócony i wskutek upadku tego poniósł tak silne obrażenia, że w dniu 9-ym lutego, około godziny 9-ej rano, nie odzyskawszy przytomności, rozstał się z tym światem w 39-ym roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 12-go lutego, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Adolf Olszewicz.

Warszawa, dnia 10-go lutego 1885 r. 3—184—

† Dnia 12-go lutego, to jest we czwartek, jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Mateusza **Sikorskiego**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —537—

† Dnia 12-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jadwigi **Janowskiej**, w kościele św. Aleksandra. —539

† We czwartek, tj. dnia 12-go lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Elżbiety **Kubickiej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała siostrzenica zaprasza. —550—

† Dnia 12-go lutego 1885 r., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Białkowskiego**, budowniczego m. Piotrkowa, odprawioną będzie w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —548—

† W dniu jutrzejszym, to jest 12-go lutego r. b., w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** rano, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Jacentego **Tomasiewicza**, jako w 7-mą rocznicę śmierci, o czem przyjaciół i znajomych nieboszczyka zawiadamia się. —554—

Z Cesarstwa.

W gazecie *Nowoje wremja* znajdujemy list zatytułowany „Austrjacki panslawizm". Z listu tego przytoczymy parę wyjątków. Autor pisma uważa kongres berliński za moment stanowczego zwrotu w ruchu słowiańskim. „Walka słowiańska — powiada autor — która w wielu rosjanach pozostawiła samą tylko gorycz rozczarowania, dała silny popęd postępowemu ruchowi słowiańszczyzny. Powstanie nowych księstw słowiańskich, które Europa zaczęła pielęgnować i strzedz ich od rozkładowego wrzekomo wpływu Rosji, przydało się na to, że słowianie austrjaccy umocnili się na duchu i wzięli się energicznie do bronienia swoich praw. Przodownikami w tej walce stali się czesi. Szukając sprzymierzeńców, z nawyknienia zwrócili oczy ku Moskwie. I cóż się stało? Z Moskwy rozległ się głos, poważny wówczas, jednego z przywódców słowianofilstwa i zwiastował im, że „„po za prawosławiem"" nie ma dla czechów zbawienia. Czesi, wysłuchawszy takiej „„admonicji"", zmięszali się, stracili głowę; kilku wydatniejszych agitatorów przyjęło prawosławie, ale na tem też wszystko się skończyło. Błąd czechów leżał w tem, że spodziewali się w przywódcy słowianofilów znaleźć swojego brata-panslawistę. Taką stanowczość ze strony J. S. Aksakowa można nazwać bardzo wzniosłą, idealną, jeśli wola—ale niemniej przeto zaliczyć ją trzeba do ciężkich politycznych błędów. Mając pod ręką dziesięć miljonów odszczepieńców (roskolników), mógł się był przekonać, że ludzie nie tak łatwo wyrzekają się swoich wierzeń, jak mu się to zdawać mogło. Wszakże katolicka słowiańszczyzna zawsze, z wyjątkiem polaków, sympatyzowała z nami. I tym razem słowianie intuicyjnie odgadli, że niewszyscy w Rosji dzielą przekonania p. Aksakowa. Ale wrażenie owego *non possumus* było przygnębiające i zmusiło słowian-katolików do zastanowienia się. I oto kiedy w słowiańskim świecie powstała pierwsza rozterka, wówczas jak Minerwa z głowy Jowisza powstała idea austro-slawizmu. Nie zapominajmy, że idea ta zrodziła się w Berlinie i że z większym zapałem niż o czemkolwiek innem prasa berlińska zaczęła mówić o nowej misji Austrji—zostać przedstawicielką zachodniej słowiańszczyzny i służyć jako przeciwwaga prawosławnej Rosji. I tak dawny panslawizm Kryżanicza, Sztura wyrodził się w jakiś nowy, potworny, austrjacki panslawizm. Jak wszystko oparte na chwilowem rozdrażnieniu, nie może on mieć tej szerokości, tej swobody, tej sprawiedliwości, jakiemi celuje dawna doktryna. Dzieli on ludy Austrji na dwie kategorje: uprzywilejowanych i wydziedziczonych. Oparty na kompromisie i kłamstwie, godzi się z panowaniem madziarów nad ogromną ludnością słowiańską. Nie chcę obwiniać czechów, którzy dzięki temu austro-slawizmowi pozyskali jakie takie prawa i z niecierpliwością wyczekują koronacji Franciszka Józefa w Pradze. Teraz w Wielehradzie gotuje się jakaś demonstracja przeciw Rosji; w prasie rosyjskiej proponowano obchodzić ten dzień albo w Kijowie, albo w Wielehradzie, ale o 12 dni po katolikach. Austrjacka prasa, usłyszawszy takie dowodzenia, uradowała się i zwiastowała całemu światu, że odtąd nie istnieje nienawistny jej panslawizm. Bo i cóż to za panslawizm, kiedy cała słowiańszczyzna dzieli się na dwa obozy. Nie! po tysiąc razy nie! Teraz nie czas rozstrzygać religijne spory. Do sporów religijnych są sobory, a uroczystość wielehradzka jednako jest droga wszystkim słowianom, i katolikowi, i prawosławnemu i protestantowi (słowacy). I komuż wreszcie ze słowian-katolików przyjdzie do głowy robić demonstrację przeciw Rosji? Tylko polakom. Nie słowakom, nie chorwatom, którzy jeszcze niedawno przez usta jednego ze swoich przywódców sławili Rosję za to, że ona stworzyła Serbję i Bułgarję, ani czechom, którzy w osobie Gregra protestowali przeciw oportunizmowi Riegera. Nie—dzień ten musi być obchodzony wspólnie ze wszystkimi słowianami."

Z ostatniej chwili.

Z Londynu telegrafują, iż w dniu 9-ym b. m. poseł francuski Waddington doręczył lordowi Granvillowi odpowiedź gabinetu paryskiego, która uwiadamia o przyjęciu ostatnich propozycyj angielskich.

Załoga egipska w Massawie poddaną została komendantowi włoskiemu Saleta. Flaga włoska salutowaną była uroczyście przez wojska angielskie. Massawę łączą drutem telegraficznym z Suakimem. Do tej ostatniej miejscowości anglicy wysyłają dwa bataljony piechoty i pułk jazdy.

Depesza jenerała Brière de l'Isle z Dong Songu, datowana dnia 8-go b. m. opiewa: Dzisiejszy dzień poświęcony został obejrzeniu i zniszczeniu pięciu fortów, opuszczonych bez walki przez nieprzyjaciela. Znaleźliśmy tam olbrzymie zapasy prochu i amunicji. Rekonesans wykonany na odległość 12 kilometrów wykazał, że wszystkie wojska chińskie cofnęły się w wielkim pośpiechu do samego Langsonu. Ogólne straty nasze wynoszą 21 zabitych i 162 rannych.

W procesie przeciw fenistom Cunninghamowi i Burtonowi prokurator rozwijał w dniu 9-ym b. m. oskarżenie. Takowe obwinia ich o zbrodnię stanu, o podpalenia i używanie zbrodnicze materjałów wybuchowych. Cunningham oskarżony jest o zamachy dynamitowe na klub Carlton, na centralne biuro policji londyńskiej, na dworzec szkocki, tudzież na podziemną kolej londyńską (w styczniu r. b.). U Burtona znaleziono plan Westminsteru.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 11-go lutego. — Nota protestująca W. Porty przeciw akcji włoskiej na morzu Czerwonem została doręczoną formalnie tylko Włochom i Anglji. Inne gabinety otrzymały ją w odpisie. Nie potrzebują one przeto na nią odpowiadać, czego pragnęły uniknąć dla zapobieżenia nowym zawikłaniom w obliczu katastrofy chartumskiej.

Berlin 11-go lutego. — Podczas dyskusji, toczonej w parlamencie w kwestji podwyższenia cła od wwożonego do Niemiec zboża w ziarnie, ks. Bismark powiedział, że wyłącznym celem projektowanego środka jest opieka nad interesami narodowemi, i pomoc rolnictwu—cło zaś nałożone na drzewo jest koniecznem dla poparcia uprawy lasów.

Paryż 11-go lutego. — Ajencja Havasa telegrafuje pod dniem dzisiejszym: „Pułkownik Wilson przywiózł do Korti wiadomość, że Gordon basza zasztyletowanym został dnia 4-go b. m. w Chartumie w chwili, gdy wychodził z pałacu gubernatorskiego, celem skoncentrowania pozostałych mu jeszcze wojsk wiernych. Tutejsze dzienniki wyrażają nadzieję, że wiadomość ta okaże się nieprawdziwą. Wzięcie Chartumu nie obyło się bez okrutnej rzezi."

Genua 11-go lutego.—Przybył tu jen. Türr, celem zaproszenia tutejszego świata handlowego na uroczystość otwarcia kanału korynckiego.

Londyn 11-go lutego.— Wilson ocalony przybył do Gubatu i przywiósł wiadomość o śmierci Gordona w d. 4-ym lutego. Przy wzięciu Chartumu Gordon cofnął się do domu gubernatorskiego, gdzie poległ z ręki powstańców. Operacje oddziału z Suakimu mają się rozpocząć w połowie marca. Pod broń powołanych będzie 10,000 rezerwistów.

Londyn 11-go lutego. — Znalezienie u Burtona planu Westminsteru uważanem jest za nieomylną poszlakę, że Burton i Cunningham byli czynnymi podczas zamachu na Tower i parlament.

Londyn 11-go lutego. — Z New-Yorku telegrafują, że O'Donnovan Rossa przychodzi w szpitalu do zdrowia.

Petersburg 11-go lutego. — Zbiór praw i postanowień publikuje zatwierdzone postanowienie rady państwa, dotyczące utworzenia przykomórku we wsi Połajówka w kaliskim okręgu celnym.

Petersburg 11-go lutego. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą o zamiarze połączenia projektowanego państwowego banku rolnego z włościańskim bankiem rolnym.

Petersburg 11-go lutego.—*Petersburskija wiedomosti* donoszą, że wileński biskup rzymsko-katolicki, Hryniewiecki, wezwany do Petersburga dla złożenia objaśnień z powodu dopuszczenia nieprzyzwoitych i nieprzyjaznych rosyjskiej władzy czynów, został usunięty od zarządu djecezją wileńską i wysłany wczoraj na mieszkanie do Jarosławia pod nadzór policji.

GIEŁDA

dnia 11-go lutego 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 46.62½—znów o 2½ k. niżej niż wczoraj. Płacono 46.55 choć niechętnie. Krótkoterminowe z początku płacono 46.45 wobec niechęci do interesów cofnęły się w kursie i doszły do 46.42½, 46.40, a nawet w końcu do 46.37½—o 7½ k. niżej wczorajszego kursu końcowego. Żądanie 46.50—o 2½ k. niższe niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 9.45 żądano—bez obrotów.

Na **Paryż** 37.57½, a potem 37.52½ przy żądaniu 37.62½. Po tejże cenie 37.52½ kupiono niewielką ilość długoterminowych.

Na **Wiedeń** 77.15 żądano. Z początku płacono 76.95 i potem niżej aż do 76.85 za 100 florenów.

Natomiast papiery bardzo mocno i żwawo.

Listy likwidacyjne 89.15 bez różnicy wielkości odcinków. Również jak jedne tak drugie po 88.90 płacono.

Pożyczka wschodnia 98 w żądaniu, płacono 97.70. Trzeciej emisji mało.

Listy zastawne ziemskie 100.25 za pierwsze trzy serje w żądaniu. Płacą 100, 100.05 a nawet do 100.15 przy żywym ruchu. Za serję czwartą kurs wczoraj żądany płacić chciano 98.50—żądano zaś 99; V-ej 97.25 w żądaniu płacono 97, 97.05 aż do 97.15.

Listy miejskie 95.50, 94, 93.50, 93 w żądaniu. Płacono za I-szą 95.10 i 15, za II-gą 93.70 i 93.75, za III-ią 93.20 i 93.25, za IV-tą 92.75.

Obligi 91.60.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcyj niedotykano wcale.

Godzina 12½. Usposobienie dla walut obcych słabe i wyczekujące. Kursa końcowe z trudnością osiągano.

J. Wł.

ZADANIE KONIKOWE

a		b
c		d

Na załączonej figurze w klatkach **a i b** stoją czarne koniki; w klatkach zaś **c i d** białe. Ile posunięć uczynić należy, aby koniki czarne znajdowały się na miejscach białych, a białe na miejscach czarnych.

Rozwiązanie zadania algebraicznego umieszczonego w nrze 35 b.

Dzieląc dane równanie przez X^2 i czyniąc $X-3/X=Y$ otrzymamy $Y^2-Y-2=0$, zkąd $Y=2$ i -1. Wartości dla X będą: $3, -1, \frac{-1+\sqrt{13}}{2}$ i $\frac{-1-\sqrt{13}}{2}$.

Dobre rozwiązania nadesłali pp. Michalina Pieniążek, A. Kapłanowski, Jan Dąbrowski, Herc Hufnagel, J., L. i Sz. Gelbblumowie i A. Thieme, S. Flate, Sulejman Figuier, Zbigniew Butrymowicz.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go lutego 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.45	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.62½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z r. 1869 d.	100.25	—.—
m.	100.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	93 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	87.75	—.—
4½% Listy likwidacyjne duże	89.15	—.—
małe	89.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.—	—.—
II „ „ rs. 100	98.—	—.—
III „ „ rs. 100	98.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.60	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 67¹/₁.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 180⁵/₉
Od Listów zast. m. Łodzi kop 138⁸/₉
Od Listów likwidacyjnych kop. 77⁷/₉

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go lutego 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 em. 1 ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	640	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	655
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	500	—
„ średnie (nowe) . .	—	—	465	495
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	510	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go lutego 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 40
wiadro rs. 7 kop. 38.

Najnowsze wydawnictwa
KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki

25 W WARSZAWIE,

8. Chmielna 8.

Bałucki Michał. Nowelle i Obrazki. (Tomów 4.) Rs. 5.
Biegeleisen H. Dr. Pan Tadeusz, Mickiewicza. Studjum estetyczno-literackie. Rs. 2 kop. 50.
Bykowski Piotr Jaxa. Mulik Niehistoryczny hetman Ukrainy. Powieść z podań ludowych. Kop. 75.
Czesław. Arabeski. (Zbiór nowell i powieści.) Rs. 1.
l'Espine prof. Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia. opracował za upoważnieniem autora Dr J. Polak. — Kop. 10.
Gawarecki S. Dziennik podróży po Europie Jana i Marka Sobieskich. Rs. 1.
Gospodyni doskonała dla wsi i miasta, zawierająca przepisy kuchenne i gospodarskie doświadczonych gospodyń; w ozdobnej oprawie. Rs. 1.
Hajota. Nowelle. Rs. 1 kop. 50.
Junosza Klemens. Z mazurskiej ziemi. Szkice i Obrazki. Rs. 1 kop. 50.
Kalendarz Powszechny na rok 1885, (z dodatkiem bezpłatnym dwóch kalendarzy ściennego i kieszonkowego). Kop. 20.
Kraszewski J. I. Mozajka. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 50.
— Szalona. Powieść. Tomów 2. Rs. 2.
— Noc majowa. Powieść współczesna.— Rs. 1 kop. 20.
Martynowski F. K. Na przełomie sztuki polskiej. Rs. 1.
Melerowa Zofia. Straduję. Komedja w 1-nym akcie. Kop. 40.
— Uwięziona. Komedja w 1-nym akcie Kop. 40.
Miron. Poezje. Kop. 60.
Nowicki Władysław. Początki języka polskiego. W oprawie kartonowej kop. 50.
Słowacki Juljusz. Genezis z ducha.—List do Rębowskiego.—Wykład nauki.— Dziennik z r. 1847—1849. Wydanie pierwsze z pośmiertnych rękopisów, poprzedzone wstępem i objaśnieniami Dra H. Biegeleisena. Rs. 1 kop. 80.
Supersac. Przez dziurkę od klucza. Monodram w 1-nej odsłonie, dla teatrów amatorskich. Wolny przekład M. Gawalewicza. Kop. 20.
Tatomir Lucjan. Król i marszałek. Trzy chwile z życia Sobieskiego. Kop. 30.
Trompson R. P. Elektryczność i magnetyzm. Wykłady popularne. Przekład z angielskiego, przez J. S. Boguskiego, ze 180 drzeworytami. Rs. 3.
Vrchlicki. Świat i duch. **Powieść** z czeskiego, tłómaczył Miriam, Rs. 1.
Wiadomości bibliograficzne warszawskie. Miesięcznik dla czytających i kupujących książki i pisma. Rok I, II i III, po rs. 3, w prenumeracie rs. 2.
Wilczyński A. Z naszego życia. Szkice i obrazki. Rs. 1 kop. 50.
— Humoreski i Obrazki z życia. Rs. 1 kop. 20.
Zacharjasiewicz Jan. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 20.
Zieliński Wł. K. Ostatni z rodu. Powieść historyczna. Kop. 75.
Zientarski J. Ul i pszczoły, oraz sposoby prowadzenia pasiek. Kop. 25.

Cena zniżona z rs. 4 kop. 50 na rs. 1.

PRZYJACIEL DZIECI

z lat 1861, 63, 66, 67, 68, 69 i 70, jest do nabycia w księgarni **J. BRESLAUERA**, ulica Miodowa № 489d. po rs. 1 za tom. — Jest to podarek najstosowniejszy dla młodzieży, łączy rozrywkę z nauką. Biorącym komplet, to jest tomów sześć, odstępuje się za rs. 4 kop. 50. Wysyłka na prowincję za dopłatą 25 kop. za tom.

W tejże księgarni jest do nabycia Encyklopedja Powszechna w 28-miu tomach, oprawna, za cenę umiarkowaną. 258

NAJPRAKTYCZNIEJSZA

Książka do Rachunków

DLA KOBIET.

Wydanie **J. BŁASZKOWSKIEGO.**

Cena **60 kop.** 334

STOLARZ,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, wydoskonalony w robotach stylowych, kościelnych, meblowych i budowlanych, od wykwintnych do skromnych. Wykonywa robotę starannie i po cenach umiarkowanych, oraz podejmuje się odpoliturowania mebli i reperacyj. **Ulica Królewska № 11, obok Saskiego Placu, prawa oficyna.** 276

TYGODNIK POWIEŚCI
(Poznański).

Najtańsze i w treść najobfitsze pismo polskie tego rodzaju. Wychodzi co Sobotę, w objętości 1—1½ wielkiego arkusza i zamieszcza równocześnie 2—3 powieści.

Z początkiem Października r. b., rozpoczął się rok VII-my wydawnictwa. Wszystkie powieści rozpoczęte przed 1-szym październiku zostały ukończone tak, że przybywający od października 1884 r., prenumeratorowie mieć będą całość zupełnie nową.

Powieści rozpoczęte są następujące:

ZŁOTY CIELEC, powieść p. M. Braddon, przekład z angielskiego.
PIĘKNA JULJA, powieść M. Matheya, przekład z francuzkiego.
DRAMAT W GŁĘBIACH OCEANU. powieść p. Ryszarda Cantrobert (przekład z francuzkiego).

Numera wyszłe znajdują się w zapasie.

Prenumerata kwartalna wynosi w Warszawie 75 kop. w Królestwie i Cesarstwie z przesyłką rs. 1.

Prenumeratorowie, którzy złożą całoroczną przedpłatę z góry, otrzymają gratis osobno; «SZKOŁA NĘDZY» p. Vertesi'ego, przekład z węgierskiego.

Skład główny w księgarni

G. SENNEWALDA

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 4.

N. Kamieński i Sp. w Poznaniu.

☞ Posiadamy jeszcze tylko kilkanaście egzemplarzy Tygodnika Powieści rocznika II-go, V-go i VI-go, zawierający każdy kilkanaście zajmujących powieści i odstępujemy takowe po 3 rs. Z przesyłką pocztową na prowincji rs. 4. 239r

---

50 rs. nagrody.

Zgubiono w Niedzielę wieczorem w przejeździe z Hotelu Lipskiego do Teatru Wielkiego lub też w Wielkim Teatrze, branzoletkę złotą z trzema brylantami, jedną perłą i kilkoma listkami zielonemi z emalji. Znalazca raczy zgłosić się do Hotelu Angielskiego № 57. 356

---

2 Poczthalterje

Ciechanów i Prasnysz do odstąpienia. za przystępną cenę, razem lub pojedynczo, Ciechanowską, przy kolei Nadwiślańskiej, nabyć można i z domem mieszkalnym, stajnią, wozownią, stodołą i ogrodem, kursują karetki 4 razy dziennie pomiędzy temi miastami. Prasnysz o 27 wiorst od kolei. 300

DO SPRZEDANIA

jedno z pierwszych **renomowanych wydawnictw w kraju,** cieszące się usprawiedliwionem powodzeniem. Obejmuje ono dzieła: 1) pedagogiczno-szkolne, aprobowane przez dotyczącą władzę; 2) dla dzieci i młodzieży, ozdobione ryciną; 3) do modlitwy i ludowe lepsze; 4) tłomaczenia klasyków etc. etc. Reflektujący zechce adres swój (nie anonim) złożyć w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera** w Warszawie, Senatorska 18. 271R

TOWARZYSTWO

Wzajemnej Pomocy
SUBIEKTÓW
handlowych i przemysłowych
miasta Warszawy.

Ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej osób interesowanych, że od dnia 1go Lutego 1885 r., jako uroczystego otwarcia lokalu Towarzystwa w gmachu starej poczty, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i rogu Trębackiej, biurowe godziny w dni powszednie oznaczone zostały od 10-tej do 2-giej po południu i od 8-mej do 11-tej wieczorem, w dni świąteczne zaś od godziny 4-tej do 11-tej wieczorem. Pragnący zapisywać się na członków Towarzystwa, tak członkowie rzeczywiści, jak i protektorowie, raczą zgłaszać się w godzinach powyżej oznaczonych, niemniej pracodawcy potrzebujący pracowników, jako też i pracujący ubiegający się o posady w zakładach handlowych i przemysłowych, w tychże godzinach mogą otrzymywać potrzebne informacje. 343

Nagrody rs. 3.

Dnia 6 b. m. zaginął pies z rasy dogów duńskich, maści popielatej z brunatnemi znakami i białą skazą na jednem oku. Łaskawy **znalazca raczy odprowadzić za powyższą nagrodą na ulicę Jerozolimską № 35, do stróża. Nie prawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie.** 357

☞ Śpieszcie ☜

do znanego ze swej taniości

Składu Towarów

prz rogu ulic **Dzikiej** i **Nowolipek,** dom Brauna № **1**, gdzie odbywa się

wielka Wyprzedaż
towarów wełn., Kortów i Kołder,

po cenach dotychczas nigdzie niebywałych, a mianowicie:

Syberyna na palta męzkie i damskie, 2¼ łok. szerok.. kosztowała rs. 3' obecnie tylko rs. 1.50 ł.
Korty prześliczne na damskie suknie 2½ ł. sz., koszt. rs. 1, obecnie za 65 k.
Brystole (cudowne kolory), na suknie damskie, dolmany i paltociki, 2½ ł. sz., koszt. po rs. 2.50, obecnie rs. 1.25.
Korty na męzkie spodnie i garnitury, kosztowały rs. 3, obecnie rs. 1.50.
Kaszmiry prześliczne, (balowe kolory), 2 łok. szerok., po 65 kop. łok.
Kaszmiry wyborowe, czarne, 2 łokcie szerokie, po 65 kop.
Drap de Russie najmodn., czysto wełn. materjał na suknie, cudowne kol., 2 ł. szer., koszt. wszędzie rs. 1.50, u mnie tylko 75 kop. łokieć.
Wełniane Materjały podw. szer., w kratkę, na suknie damskie, (Haute nouveaute), po 45 i 50 kop. łok.
Kołdry wełn., prześliczne, 3¾ łok. dług. (velourowe), po 3 rs. szt.
Kołdry tygrysowe, wyborowe, wszędzie kosztują rs. 7, u mnie tylko rs. 4.
Sztukę płótna krajowego, 30½ ł. mającą, na koszule męzkie i damskie, za rs. 4.25.
12 Chustek do nosa, białych, wyborowych, za rs. 1.
12 Chustek z kolor. szlakami. (obrębiane i prane), za rs. 1.
Chustki duze, wełnianne zimowe, t. z. bajowe, od rs. 3, najpiękniejsze rs. 5.
Madepolam biały, najlepszy, jaki egzystuje, 1½ ł. szer., po 15, 16 i 18 k. ł.
Ręczniki pasowane, adamasz., w kwiaty lub paski. po 35 kop. ręcznik.
Tuzin Serwetek deserowych, białych, lub kolorowych, ze rs. 1.20.
Creass wyborowy, na nocne koszule i gacie, po 9, 10, 11 i 12 kop. łokieć.
Prześcieradłowe płótno 2½ łok. szer. wyborowe, łokieć k. 23. 78

Dwie pary Koni

kasztanowatych i brudnych kasztanów po lat 3, 4 i 5, zdatnych do zaprzęgu i pracy nadeszły **ze wsi do sprzedania, parami lub w czwórce**. Czysta 2, stróż wskaże. 349

NA RATY
Lustra sprzedaje
Fabryka Zwierciadeł i Ram
Maurycego Silberberga
6 RYMARSKA 6

294R

MARIAGE.

Młodzieniec 24-letni, z wyższem wykształceniem, posiadający byt na przyszłość zapewniony, poszukuje towarzyszki życia, bez posagu w odpowiednim wieku, przyjemnej powierzchowności, inteligentnej i z uczciwej familji. Uprasza się o nadsyłanie ofert z dołączeniem fotografij, pod lit. J. S. na pocztę w Warszawie, poste-restante. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. 376

Ser Litewski

sprzedaje za funt po 25 kop., na pudy po 8 rs. Wspólna 28, mieszkania 6. 380

POGRZEBY 252

załatwia, **dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju i zagranicą,** sprzedaje najtaniej trumny metalowe i drewniane, suknie pośmiertne, gotowe żałoby i wszelkie efekty pogrzebowe i żałobne. **Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,** Nowy-Świat 54.

---

50 rs. nagrody.

W dniu 10 Lutego we Wtorek w przejeździe tramwajem od ulicy hr. Berga do placu Teatralnego, zgubiony został **pierścień z brylantem.** — Oddawca niniejszego, za złożeniem do kantoru, otrzyma powyższą nagrodę. 386

Wino Szampańskie
firmy George Goulet w Reims,

DOSTAWCY DWORU

Króla Holenderskiego

znajduje się w handlach: **A. Bocqueta, S. Dobrycz & C., R. Orłowskiego, E. Szpądrowskiego i P. Voigt & C.** 374

Rządca gospodarczy 288R

poszukuje posady od Kwietnia lub Lipca.— Adresować M. W. L. Grodzisk, poste-restante.

Zdolny Introligator

znający język niemiecki, znajdzie stałe zajęcie w specjalnej fabryce Krawatów, **S. Reichmana,** Tłomackie Nr 9, 2 piętro. 373

KOŃ

wałach kasztanowaty, lat 6, rosły i silnej budowy, bardzo dobrze ujeżdżony, zdatny do powozu i pociągu do sprzedania, za rs. 360.—Tamka № 29. 377

Dom i Sklep. 375

Dom frontowy z 2 sklepami i oficyną murowaną, o pierwszem piętrze, wszystko nowe, jest zaraz do sprzedania, a sklep z mieszkaniem lub bez, zdatny na filję piekarni, szynk wódek i inny proceder, gdyż to jest w najlepszem przy głównej ulicy miejscu, w targu pod № 10, na Szmulowiźnie, zaraz do wynajęcia. Tamże wiadomość bliższa u właściciela.

Pani Wanda Siwińska

przeniosłszy swoją **fabrykę kwiatów sztucznych z PARYŻA** do **Warszawy,** wyrabia wszelkiego rodzaju kwiaty w najlepszym gatunku: garnitury, bukiety, żardinierki etc., etz —Ulica Wspólna № 32. 372

AMERYKANKA. 383

Przyrząd wielce użyteczny w każdem gospodarstwie domowem, **do prania bielizny** w zwyczajnej wodzie pokojowej. Zaleca się znaczną **oszczędnością** w użyciu **mydła i utrzymaniem bielizny w bardzo dobrym stanie.** Przy pomocy tego przyrządu, pranie łatwem się staje nawet dla nieletnich. Cena egzemplarza z przesyłką pocztową rs. 5, do Syberji rs. 8. **Agenci są pożądani.**— Do każdego przyrządu dodaną jest informacja sposobu użycia. Adresować należy: Do Agenta Gubernialnego Ros. Tow. Ubezp., W. Szlemenzona, w Symferopolu.

ODEZWA,

jedna z wielu, świadcząca o wartości wymienionego przyrządu:

Szanowny Panie! Załączając przy niniejszem rs. 5, upraszam najuprzejmiej o wysłanie niezwłoczne jeszcze jednego egzemplarza przyrządu do prania bielizny: czuję się przytem w obowiązku oświadczyć panu prawdziwą wdzięczność za ten przyrząd. najzupełniej praktyczny i łatwy do zastosowania w gospodarstwie domowem. Nadmienić winnam, iż bardzo wielu mieszkańców Siewska mają zamiar „Amerykankę" zamówić dla użytku domowego. Adres mój: miasto Siewsk, Gubernia Orłowska, dom Dumarewskich. Dnia 27 Sierpnia 1884 r. Elżbieta córka Aleksego Afanasienko.

Bardzo korzystna

jest do odstąpienia dzierżawa folwarczku, pod Warszawą z pięknem i obszernem mieszkaniem, mogąca przynieść znaczny dochód przez zaprowadzenie na większą skalę pachtu krów, do czego folwark posiada odpowiednie warunki i udogodnioną komunikację. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, mieszk. 27, każdodziennie do 9 rano i od 2—5 po południu. 378

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń. 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg. 1870
Moskwa . . 1865, 1872
Warszawa . . 1842, 1846
1858, 1867 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma
Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie
KROPEL LIWONIENSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET
Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
jak również we wszystkich głównych aptekach.— Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego, Marjana Barcza i Zeuschnera.

„Balsam Bormani"



zatwierdzony przez Radę Lekarską, przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych, jako środek do użycia zewnętrznego przeciwko:
Cholerynie, Reumatyzmowi, Reumatycznemu bólowi zębów i łamaniu w kościach.
Cena za flaszkę rs. 1 k. 20.
Liczne chlubne świadectwa i podziękowania, jakiemi zaszczycony został wynalazca, świadczą o zbawiennych skutkach użycia „Balsamu Bormanni." 100R
Dostać można we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych, oraz w Aptekach w **Warszawie i na prowincji.**



Dom Handlowy
Dostawców Jego Cesarskiej Mości
Jana Dmitriewicza Rylownikowa
i Synów. 17



Mając od roku otwarty główny kantor i skład mąki **Krupczatki** w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 14, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla wygody kupujących **mąkę Krupczatkę** w najlepszym gatunku, pochodzącą z własnego mechanicznego walcowego młyna, sprzedaje hurtownie i detalicznie w workach i woreczkach 5-o pudowych, 2 i pół pudowych i 1-o pudowych, 20, 10 i 5 funtowych. Worki i woreczki są oplombowane, co ochrania kupującego od wszelkich malwersacji w gatunku i wadze, a przyklejona na woreczku karteczka z ceną, usunie wszelkie nadużycia i da możność sprawdzenia takowej z cennikiem w głównym kantorze wywieszonym. — **Mąka żytnia pytlowa** własnego wyrobu znajduje się także w składzie.

Zamówienia na większe partje z Warszawy lub z prowincji, uskuteczniane być mogą za pośrednictwem głównego kantoru, który w razie potrzeby dostawę zarządzi wprost z młyna, położonego przy stacji Głuszkowo na kolei Kursko-Kijowskiej.

NASIONA świeżo sprowadzone.
NARZĘDZIA PSZCZELNICZE i OGRODNICZE.
KOSY do wszelkich systemów **Sieczkarń.**
NOŻYKI i **SZTANGI** do wszystkich systemów **Żniwiarek.**
NOŻYKI do różnych systemów **Siekaczy** i **Szarpaczy.**
SITA jako środek jedyny i najtańszy do czyszczenia **Koniczyny z Kanianki, Babki** i innych nieczystości.
KOMPLET z 3 sit **rs. 4.40**, pojedynczo 2 sita po **rs. 1.20,** 1 sito **rs. 2.** Koniczynę czerwoną i białą zakupuję dla Domów zagranicznych, o nadsyłanie prób upraszam.—Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.

NOWO-OTWORZONY
Dom Rolniczo - Handlowo - Komisowy
w Warszawie, ulica DŁUGA № 25, (obok Hotelu Polskiego).
243R. **Emil Estreich.**

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

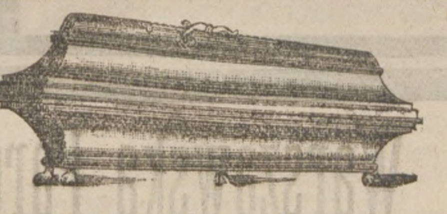


Firma założona w 1826 roku
Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA
NIGRITINE VÉGÉTALE
Farba dla Włosów i Brody
Bez wątpienia jest to najlepsza najpewniejsza i jedyna nieszkodliwa farba dla włosów.
KOLORY : CIEMNY, BRUNET, SZATYN
Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

W nowo-otworzonym Handlu
W. J. KRIUKOWA,
289r
przy ulicy NOWY-ŚWIAT № 51,
Dostać można po przystępnej cenie:
Kawioru ziarnistego i prasowanego, **Łososia. Siomgi, Wyzigi, Jesiotra. Sterledzi, Nowagi, Koriuszki, Sigów, Sielaw, Minogów,** różnych **Soi** oraz **Delikatesów, Groszku** zielonego, **Buljonu, kolonjalnych Towarów, Grzybów suszonych i marynowanych, Rydzów solonych, Serów:** szwajcarskiego, krajowego Litewskiego, **Mąki gryczanej i krupczatki** pszennej, **Kaparów, Oliwków, Musztardy, Miodu** lipcowego, **Powideł, Śliwek** suszonych i przytem są:
WINA z północnego brzegu Krymu białe i czerwone, oraz **Jarząbki, Cietrzewie, Głuszcze, Kuropatwy.**



Rs. 24. — 3 łokcie długości.

№ 58 Krakowskie-Przedmieście № 58
w Resursie Obywatelskiej,
Warszawski Magazyn Żałobny i Pogrzebowy
SPRZEDAJE
Trumny Metalowe
(systemu Mintera),
25%₀ taniej, niż inne składy, gdyż od **rs. 24** dla dorosłych. 287.R

Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".



Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.
Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich. Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 274R

TRAN LEKARSKI
tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy
LOFODZKI,
ma zaszczyt polecić
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,
w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 42, 2699 R

Do sprzedania
BRYCZKI
na resorach, z fartuchami, na jednego i parę koni, bardzo lekkie i gustowne. Chłodna 16, w zakładzie stelmachskim. 355

Ktoby chciał pożyczyć poważnej firmie
Rs. 500
na pewną gwarancję i za dobrym procentem, raczy zostawić swój adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. 382

FABRYKA KAFLI
K. CYBULSKIEGO w Ćmielowie,

POLECA

PIECE KAFLOWE

zwyczajne i szlifowane, po cenach bardzo przystępnych i takowe w wielkim wyborze posiada. — Wiadomość na miejscu w Ćmielowie lub w Składzie Szkła i Porcelany **K. Cybulskiego** w Warszawie, Senatorska Nr 8, (obok Ratusza).

279R



Mamy honor polecić **Z BIŻUTERJI ZŁOTEJ.**

500 Pierścionków.

450 Bransolet.

400 Medalionów z brylantami, szmaragdami, rubinami, szafirami i t. p. drogiemi kamieniami.

Brosz-Medaljony, Gwiazdy z brylantami i szmaragdami.

Garnitury złote (pendants).

Colje, Łańcuszki damskie i mezkie, Łańcuszki krótkie zwieszane do fraków.

Kolczyki (Boutons) z różnemi kamieniami.

Szmaragdy i Szafiry piękne, (niefasonowane) do oprawy podług własnych lub powierzonych modeli.

BIŻUTERJA SREBRNA jak zawsze w wyborze wielkim, w którym wyróżniają się.

500 Bransolet z fabryk francuzkich i angielskiej E. Umfrevllle (Prize Medaile 1880) modne i gustowne od cen bardzo nizkich.

Komplety wyrobów srebrnych gotowe i na zamówienia. **Puhary i Portecigarety srebrne etc.**

272R

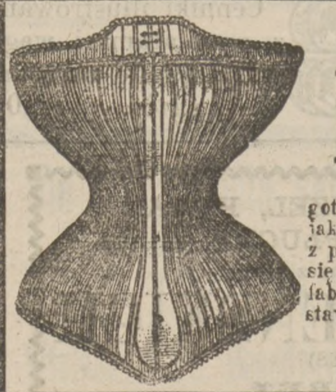
G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI.



BALSAM BRZOZOWY
HYGIENICZNY

otrzymywany z brzozy, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną; wyrównywa zmarszczki na twarzy, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi; plamy, wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** Pod dołączoną etykietą. 116R

Składy w Warszawie: w obydwóch perfumerjach à la Renaissance **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat 41, p. Aleksandra **Kocha,** Krakowskie-Przedmieście 83, u **Lipinka,** na rogu Niecałej i Wierzbowej; **Leona,** Nowo-Senatorska № 4.



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję. 233R

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

Wilhelm Steiner, Fabryka Świętokrzyzka 24.

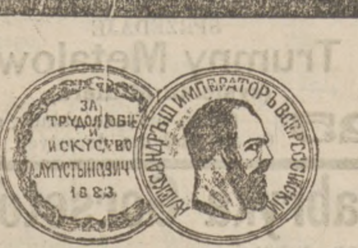
STADO KRASNE.

W Krasnem, trzy mile od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Ciechanów, poczynając od dnia **15 Lutego** r. b., stanowić będą następujące ogiery:

1. **Highlander,** gniady, czystej krwi angielskiej (ojciec Lambtona, Ajaxa, Hildy, Perkuna, Highlander i wielu innych zwycięzców), po Champagne i Flect-faat, stanowić będzie klacze czystej krwi po rs. 300 i na stajnię rs. 10
2. **Lambton,** skarogniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i Lady Lambken, od klaczy czystej krwi po rs. 150, pół-krwi po rs. 30 i na stajnię rs. 3.
   Nagród na torach Królestwa i Cesarstwa Lambton otrzymał 17.
3. **Zützen,** gniady, czystej krwi angielskiej, po Blue-Gawn i S-t Agness po West-Australien, od klaczy czystej krwi, po rs. 150, pół-krwi po rs. 50 i na stajnię po rs. 5. (Ogier ten wygrał Union berliński i kilka innych znuczniejszych gonitw w Niemczech).
4. **Abdelkader.** skarogniady, czystej krwi arabskiej, po Saidzie i Medynie od klaczy rs. 25 i na stajnię rs. 2. (Abdelkader na wystawie w Warszawie w r. 1874 dostał medal złoty).
5. **Olbrzym** kary, pół-krwi Suffolk. od klaczy po rs. 15 i na stajnię rs. 2.
6. **Sfinx,** skarogniady, pół-krwi Suffolk, od klaczy po rs. 10 i na stajnię rs. 2.
7. **Lech,** szpakowaty, pół-krwi arabskiej, od klaczy po rs. 5 i na stajnię rs. 1.

Klaczom przysłanym na dłuższy czas, zapewnia się odpowiednie pomieszczenie bezpłatnie; owies i siano po cenach targowych. Na żądanie obsługa miejscowa za opłatą po kop. 15 dziennie od klaczy.

Zamówienia przyjmuje Administracja dóbr Krasne, pocztą lub telegrafem, przez Przasnysz. 185R



Warszawska Parowa Fabryka
Bryczek, Resorów i Osi



A. AUGUSTYNOWICZ I S-KA,

Jerozolimska Nr 89, Skład Główny Erywańska Nr 5.

Komunikacja telefoniczna.

Podaje do publicznej wiadomości, iż wezwani przez władzę policyjną m. Warszawy w celu przedstawienia rysunków i modeli furgonów na resorach i wozów do przewożenia różnych przedmiotów po ulicach miasta bez względu na porę dnia,—wykonaliśmy jak najpraktyczniej obmyślone rysunki, ktore zatwierdzone zostały. Upoważnieni przez władzę policyjną do wykonywania wozów podług tych rysunków, mamy honor zawiadomić osoby interesowane, iż na mocy tego upoważnienia wykonywamy wozy do specjalnych celów, podług niżej umieszczonego wyszczególnienia ściśle podług przepisów policyjnych co do formy i rozmiarów, po conach możliwie przystępnych, a mianowicie:

Wozy do przewożenia: 1) Piwa, 2) Wódki, 3) Mleka, 4) Pieczywa, 5) Wędlin, 6) Mięsa, 7) Skór, 8) Żywego bydła itp.

Uwaga. Wozy powyższe zgodnie z przepisami policyjnemi, kursować mogą po wszystkich ulicach w każdej porze dnia i nocy.

Fabryka przygotowała znaczny zapas Buforów (ochraniaczy) skórzanych sprężynowych na końce dyszli i hołobli. 199R

Nauka i wychowanie.

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 2095

Uczennica instytutu muzycznego poszukuje lekcyj muzyki za lekcje konwersacji francuzkiej. Wspólna 11, mieszkania 3. 1928

Ktoby z pp. studentów uniwersytetu raczył bezpłatnie przysposobić młodego, pragnącego się kształcić, lecz ubogiego człowieka, do egzaminu dojrzałości, niech zostawi swój adres w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. S. 313

Do gimnazjum przygotowuje były uczeń 6-tej klasy, za mieszkanie ze stołem lub honorarjum albo konwersację. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. 2197

Instytutka z wyższym patentem, rosjanka, poszukuje lekcyj, lub miejsca na wyjazd. Ulica Marszałkowska № 6c, m. 19. 2072

Student uniwersytetu poszukuje lekcji wszystkich przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego, oraz specjalnie języka niemieckiego. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. X.

Francuzka rodowita z synem, udzielają konwersacji. Adres w kantorze pod lit. S. S.

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, mieszkania 6, rano do godziny 11. 1722

Dla rodziców i opiekunów. - Jest pomieszczenie dla dwóch chłopczyków, mających przygotować się do szkół, konwersacja ruska i niemiecka, fortepian na miejscu, zarazem zapewnia się zajęcie ulokowaniem w szkołach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania 11. 2015

W zakładzie rękodzielniczym dla kobiet, Świeżawskiej. Wspólna № 13a, rozpoczynają się wpisy uczennic na buchalterję i introligatorstwo i trwają do 13-go Lutego. Na inne zaś przedmioty każdodziennie. 1969

Potrzebną jest bona niemka albo rosjanka, do dzieci porucznika Kołyszko w cytadeli. 1816

Ktoby życzył sobie dawać lekcje języka niemieckiego dwom młodym ludziom, za bardzo przystępną cenę; raczy się zgłosić na ul. Wązki-Dunaj № 14, mieszkania 7, od g. 9-ej wieczorem. 2235

Lekcje zbiorowe i prywatne niemieckiego, udziela niemka wykształcona z francuzkim i muzyką. Chłodna 52, mieszkania 17. 2229

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycji, na bardzo przystępnych warunkach. Adres: Żurawia № 15, m. 25. 339

Nauczyciel matematyki z upoważnieniem, ma wolne godziny przedobiednie. Smolna № 17, mieszkania 7. 4-e piętro. 2215

Nauczycielka młoda, potrzebną jest z konwersacją francuską i muzyką do 10-letniej dziewczynki za wynagrodzeniem rs. 200 rocznie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Trębacka № 1a. 345

Francuzka młoda, wykształcona, jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 346

Posady i Prace.

Stangret z dobremi świadectwami poszukuje służby w każdym czasie. Uprasza JW. Państwa o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warsz., pod wyrazem stangret. 2064

Do składu szkła i porcelany E. B. Szafrańskiego, potrzebny jest praktykant. Wiadomość: Śliska № 42, w kantorze od 6 do 7-ej.

Osoba, w średnim wieku, chce przyjąć miejsce u osoby pojedyńczej, lub wdowca. Nowolipie № 2, m. 18, od 9 do 2. 2076

Panna potrzebną jest, kompletnie uzdatniona, do upinania sukien. Leszno № 2.—Horwart. 2068

Pragnę przyjąć zarząd domu z rekomendacją i kaucją do rs. 2,000 lub więcej.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 19, mieszkania № 30, do godziny 9 zrana i po 3-ej po południu. 1861

Rządca majątku ziemskiego, poszukuje obowiązku od 1 Kwietnia lub św. Jana. Świadectwa i rekomendacje może złożyć na żądanie. Oferty składać uprasza w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. E. S. S. 293

Osoba młoda (ma maszynę), znająca dokładnie krój i krawieczyznę, poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Hoża 15, stróż wskaże. 300

Rs. 30 temu kto znajdzie miejsce buchhalterki, sklepowej za skromnem wynagrodzeniem. Oferty składać w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 18, pod lit. J. An. 268

Panny: maszynistka i podręczna do bielizny potrzebne. Niecała № 6. 2054

Ślusarze obeznani praktycznie z fabrykacją ogniotrwałych żel. kas, wag decymalnych i żel. łóżek, mogą znaleźć trwałe zajęcie u M. Schanz'a w Kijowie. 1790

Młody człowiek z średniem wykształceniem, poszukuje zajęcia, kaucję może złożyć. Mokotowska 1a, mieszk. 25. 307

Potrzebna jest panna do gorsetów, szyjąca na maszynie. Złota № 12, m. 39. 1946

Panna uzdolniona do maszyny, znajdzie stałe zatrudnienie w pracowni bielizny damskiej i męzkiej. Orla № 9, mieszkania № 15. Tamże potrzebna uczennica. 304

Ogrodnik potrzebny jest na prowincję. Interesanci zgłoszą się na Nowy-Świat № 12, mieszkania № 3. 1948

Leśnik z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady i znając języki: ruski, polski i niemiecki. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. H. K. 2093

Potrzebny jest uczeń do handlu, umiejący dobrze czytać i pisać. Wiadomość w składzie cygar, ulica Miodowa № 6. 1998

Człowiek młody z kaucją rs. 1,500 poszukuje odpowiedniej posady jako to: kasjera, magazyniera, inkasenta lub jakiej innej. Oferty upraszam składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod K. K. K.

Panny podręczne do dziurek, potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszk. 20. 2110

Potrzebną jest sklepowa inteligentna do wyższego magazynu, z kaucją rs. 400.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami O. C. 2103

Potrzebną jest panna do szycia i wyręczenia w gospodarstwie. Hoża № 16, mieszkania 20, między godz. 1—2 w południe.

Ogrodnik wszechstronnie wykształcony we wszystkich gałęziach swego fachu, posiadający dobre świadectwa ze sławnych ogrodów zagranicznych i krajowych, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: Władysław Biedermann, Zajazd Dziekanka № 50, na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie. 317

Poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia służący z dobremi i kilkoletniemi świadectwami. Wiadomość na miejscu: ulica Krucza № 3, mieszkania 5, 2-e piętro. 1805

Lat 27! pisze po polsku, rusku i niemiecku, upraszam pracy. Nowe-Miasto 5, u Blinow.

Uczeń. Do składu materjałów aptecznych Leonarda Ziemińskiego, róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej № 31—79, potrzebny jest uczeń. Wiadomość na miejscu. 1994

Potrzebne panny do gorsetów. Ulica Twarda № 28, m. 28. 2036

Gorzelany potrzebny jest. Wiadomość: J. Friedl, ulica Biała № 6. 333

Młody rzeźbiarz figur, zagraniczny, poszukuje pracy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 73. 2141

Potrzebną jest prasowaczka na wyjazd.—Wiadomość: Królewska № 19, m. 2. 2136

Do hurtowego składu towarów kolonialnych potrzebny jest magazynier, obeznany z czynnościami kantorowemi. Reflektanci z chlubnemi świadectwami zechcą składać piśmienne oferty pod lit. D. F., w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 321

Starsza panna, która pracowała w magazynie większym, poszukuje miejsca do kroju. Tamże można mieć wiadomość o osobie uzdolnionej w krawieczyźnie, która życzy sobie chodzić do domów prywatnych zamożnych na dnie. Adres: Niecała № 6, w fabryce kwiatów p. „Elizy“. 1920

Bufetowy mówiący po rusku i niemiecku, poszukuje miejsca. Grzybowska 36, mieszkania 8. 2233

Zecer zdolny szuka kondycji. Oferty uprasza składać: ulica Hoża № 10a, m. 1. 2221

Panienka dobrze wychowana, poszukuje jakiego zajęcia, także obznajmiona z handlem. Wiadomość: Jerozolimska 18A, mieszkania 7. 2226

Lokaj z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca lokaja, woźnego. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 5, mieszkania 26. 2266

Żądaną jest osoba, znająca się na praniu, prasowaniu i reperacji bielizny. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. D. K. 342

Wdowa, rodowita niemka, mówiąca także dobrze po polsku, która posiada chlubne świadectwa, poszukuje zaraz miejsca do zarządu domu i opieki nad dziećmi u wdowca w zamożnym domu. Łaskawe oferty w kantorze Kur. Warsz., pod lit. F. P. 2034

Potrzebną jest panna do znaczenia i któraby brała haft do domu. Krucza 31, m. 11.

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Nowolipki № 10, mieszk. 7. 2218

Czeladnika lub panny, potrzeba zaraz do robienia pudełek aptekarskich. Ulica Widok № 17, mieszkania 6. 2216

Sklepowa potrzebna zaraz do składu nici, znająca języki niemiecki i ruski. Wiadomość: O. Schoefler, Nowy-Świat № 53 nowy.

Inżynier z dobremi świadectwami i długoletniem doświadczeniem, poszukuje miejsca jako zarządzający biurem lub fabryką, może przedstawić kaucję w razie żądania. Adres: pod „Zarządzający“, w kantorze Kur. Warsz.

Osoba miłej powierzchowności, dobrze wychowana, potrzebną jest zaraz na prowincję do zakładu cukierniczego jako kasjerka, znajomość języka niemieckiego konieczna. Reflektująca nie będzie traktowana jako oficjalistka, lecz jako członek familji. Wiadomość u p. A. Kostorkiewicza, Elektoralna № 19, w parowej fabryce czekolady Riese & Piotrowski. 2195

Stolarz, mając chlubne świadectwa długoletniej praktyki, obznajmiony prócz polskiej, ruską i niemiecka mową, życzyłby sobie miejsca w jakiejbądź fabryce lub dobrach, w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza o oferty W. F., Miedziana, róg Placu Witkowskiego № 11, mieszkania 37. 2265

Uczeń potrzebny do zakładu tokarsko-galanteryjnego, z prowincji pierwszeństwo.—Nowo-Senatorska № 4. 2227

Panny do krawieczyzny potrzebne; tamże karbują falbany. Grzybowska № 8, Wojcińska. 2249

Administrator z kaucją do 3,000 rs. potrzebny do majątku w Siedleckiem. Wiadomość w hotelu Polskim № 10. 2177

Panny potrzebne do bielizny męzkiej, maszynistki, podręczne i do robienia dziurek. Ulica Nowy-Świat № 12, mieszkania № 10. Czarnowska. 2196

Potrzebne są panny maszynistki do bielizny. Nowolipie № 54, u pani Kcżnickiej.

Panny do sukien damskich, zdatne, potrzebne są do pracowni sukien i okryć przy ulicy Bielańskiej № 12, mieszkania 9. 2232

Potrzebny jest rządca domu, połączonego z hotelem z kaucją 2,000 rs. Wiadomość w Biurze Adresowem w Ratuszu u p. Góreckiego.

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze, serwety, chodniki, kołdry. „Najlepiej kupić:“ Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

Suknie i ubrania balowe, ślubne, powszednie, wyprzedają się. B. Korpaczewski, ul. Nowy-Świat 42. 273

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. stróż wskaże. 1767

Fabryka krawatów, szelek i rękawiczek męzkich, poleca takowe w wielkim wyborze. Ceny fabryczne. Ulica Świętokrzyzka № 2, 1-szy sklep od Nowego-Świata. 1939

Bogate umeblowanie czterech pokoi, żyrandol, lampy, firanki, wszystko prawie nowe, do sprzedania częściami lub razem. Sienna 3, mieszkania 4. 2083

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu, przez sień w podwórzu. 2087

Garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy, oraz umywalka tanio do sprzedania. Nowolipie № 21a, w bramie na lewo. 2081

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 2052

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże. 2155

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur mebli orzechowych, lustro, tremo, kredens, stół jadalny i sześć rzeźbionych gzemsów dębowych, 12 krzeseł wiedeńskich i inne rzeczy. Mokotowska 14, m. 15. 2189

Czwórka kasztanów, klacze rasowe lat 7, 6, 4, koń lat 4, dobrane i ujeżdżone, do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość w kantorze najmu karet. 2176

Kwiaty paryzkie wieczorowe, oraz wazonowe. Nowy-Świat 24. 336

Do zbycia: prysznic ładny wiedeński, biurko o 7-u szufladach, komoda, umywalnia, toaleta, stolik do kart, etażerka i 6 krzeseł wyplatanych. Praga, Brukowa № 385B, stróż wskaże. 1977

Ozdobne umeblowanie salonu, garnitury adamaszkiem jedwabnym kryte, portjery, dywan do sprzedania. Włodzimierska 11, stróż wskaże. Obejrzeć można od 11—1 1949

Fortepian petersburskiej fabryki Beckera, do sprzedania. Ul. Włodzimierska 11, stróż wskaże. Obejrzeć można od g. 11—1. 1950

Dla amatorów marek. Jest do sprzedania album, z dużym i rzadkim zbiorem marek, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Bielańska № 12, w fabryce guzików od godz. 8 do 9 rano, lub od 4 do 5-ej. 2067

Stół duży o 12 szufladach, z blatem lipowym, długości 4 łok., szerokości 2 łok., oraz 2 szyldy duże do sprzedania. Nowy-Świat № 36, mieszkania 9. 2096

Z powodu nastąpionej śmierci do sprzedania za przystępną cenę, zakład najmu karet, Chmielna № 3. Tamże do zbycia klacz ze źrebięciem, meble i maszyna do szycia. 344

Do sprzedania para łóżek orzechem francuzkim fornirowanych, za cenę przystępną. Żelazna № 26 lit. b. mieszk. 2. 271

Fortepian o 7-u oktawach, do sprzedania za rs. 165. Długa № 5, mieszk. 28. 1975

Fortepian z powodu wyjazdu sprzedaje Nowomiejska № 16, m. 3. 1582

Fortepiany: rs. 180—400. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej.—Tarnowski. 1195

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwab. kryty, oraz inne meble. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Do sprzedania suknia różowa ubierana koronkami i aksamitkami, zupełnie świeża, za przystępną cenę. Długa № 6, m. 17.

Mebli rozmaitych urzędowej roboty ogromny wybór, po zupełnie zwiniętym magazynie z ulicy Elektoralnej, bardzo tanio do sprzedania w tymczasowem pomieszczeniu.—Solna № 7. 1841

Fortepian nowy, pierwszorzędnej fabryki, oraz aksamitu czarnego Liońskiego, łokci 9 do sprzedania. Srebrna № 4, przy stacji towarowej, u właściciela. 1885

Dubeltówka Lankastra, dziwerówka, prawie nowa, z przyborami, lekka, dobrze strzelająca, pozostawiona do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 51, mieszkania 9. 2045

Gomółki znane ze swej dobroci, w sklepie z pieczywem. Wierzbowa № 3, z bramy na lewo. 2026

Maszyna Wilsona do sprzedania. Świętojańska 19, mieszkania 5. 2061

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania tanio: garnitur mebli, kredens, maszyna do szycia, wanna, dywan i inne sprzęty. Wiejska № 1, mieszkania 3, od godziny 10—2.

Fortepian lub pianino potrzebuję kupić. Ul. Kapitulna, magazyn obuwia P. Zaręby.

Eleganckie urządzenie salonu do sprzedania. Zielna 29, m. 9, 1-e piętro. 2031

Faeton bardzo tanio pozostawiono do sprzedania. Ogrodowa № 3. 1855

Miód lipiec do sprzedania, po 25 kop. funt. Ul. Żurawia № 27a, m. 2. 2008

Garnitur mebli, bibljoteka, biurko, tualeta, szeslong, umeblowanie sypialni i jadalni Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 1774

Fortepian za rs. 35 u fortepianisty. Ulica Długa № 23. 2082

Urządzenie sklepowe dębowe elegancko i trwało wykończone, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Niecała № 12. stróż wskaże.

Kram malowniczy warszawski. obrazów 24, dawniej rs. 15, teraz 7 i pół, pojedyńcze po kop. 30. Wilcza trzeci dom od Marszałkowskiej № 17E, mieszk. 10. 1829

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, wynajęcie, reperacje i strojenia. przyjmuje fabryka Karwowski i Syn, Leszno № 19A. 506

Tanio do sprzedania biurka staroświeckie, komódka z bronzami, stoliki, bronzy, zegary, porcelana, obrazy olejne, akwarelle.—Leszno 37, mieszkania 13. 1847

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 2897

Fabryczny skład pończoch i skarpetek bez szwu, z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, w sklepie towarów norymberskich i zabawek Heleny Roszkowskiej, ul. Wierzbowa, w hotelu Angielskim. 289

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio: suknie, bielizna damska, filtz, stoliki, waterklozet. Jerozolimska № 35. 2115

Szeslong, otomana, fotele i dwa krzesełka. Senatorska 16, stróż wskaże. 2033

Potrzebne jest biurko damskie, antyk. Z wiadomością zgłaszać się można na Sienną 13, mieszk. 5, między godziną 5-tą i 7-mą wieczorem. 2225

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, 4-ch szprejcach, Kralla, wyrestaurowany, z bardzo dobrym rezonansem. Hotel poski № 10.

Bardzo tanio meble orzechowe, antyk, kanapa, sześć krzeseł i stół. Wspólna 34a, u tapicera. 2238

Do sprzedania futro damskie, suknie wieczorowe, palto, szal, kapelusz nowy. Krucza 23, mieszkania 2. 2201

Wyprzedaż rękawiczek bardzo tanio, jasnych i ciemnych damskich od kop. 35; mężkich takichże od kop. 50. Plac św. Aleksandra № 5, m. 21, od godz. 12—5. 2217

Meble do sprzedania z 5-u pokojów, bardzo tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 2262

Ogniotrwała kasa, biurko, stół dębowy jadalny duży i szeslong, z powodu braku miejsca do sprzedania. Mazowiecka № 6a, mieszkania 5. 2563

Za bezcen suknia adamaszkowa, biała z niebieskiem, nie noszona, białe okrycie, palto pluszowe do sprzedania. Smolna № 10a, druga brama, 2-e piętro. 2254

Rulady, marynaty, sardynki, na sposób hamburski i rewelski, korniszony własnej uprawy, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska № 56, pod firmą K. Schnajder.

Fortepian krótki o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 270. Długa № 5, m. 30. 2242

Fortepian wiedeński modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, m. 21, oficyna.

Bardzo tanio garnitur mebli do sprzedania, lustra, szafy, szeslong firanki. Nowomiejska № 24, mieszkania 8. 2204

Meble: orzechowa szafa, łóżka, nocne szafki, szafka do bielizny, umywalnia, garnitur, stół, lustro, kredens, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Śliska № 38a, mieszkania 5. 2205

Powozik na jednego i parę koni, prawie nowy, koń ogier kary lat 5, chomont z białemi bronzami, do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość w zakładzie najmu powozów, firmy „Lubicz i S-ka“, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Czystej. 2246

Do sprzedania: Kanapka pleciona wiedeńska i krzesła. oraz różne sprzęty domowe i piękny fikus. Ulica Krucza № 10, (róg Wilczej). Wiadomość u stróża. 2244

Do sprzedania bardzo korzystny interes. Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, z wyrobioną klientelą, z urządzeniem i towarem, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowy-Świat № 1, wiadomość na miejscu.

Pianino czarne, prawie nowe, fabryki Irmlera, jest do sprzedania. Oboźna № 3, m. 17, drugie piętro. 2251

Wyżeł młody do sprzedania. Ulica Wspólna № 28. Wiadomość u stróża. 2210

Suknie: żółta i czerwona, tarlatanowe, nowe, biała adamaszkowa z wełną, czarna kaszmirowa, brązowa sukienna i okrycie eleganckie do sprzedania. Nowy-Świat № 57, mieszkania 7. 2255

Żyrandol, zegary i komódki antyki, oraz obrazy starożytne i rekrutacja pendzla Kotsisa, fortepian paryzki Pleyela, umeblowanie całego salonu czarne, kryte żółtym ljońskim atłasem do sprzedania. Izraelitów nie dopuszcza się. Warecka № 5, m. 10, od godziny 12 do 1-szej i od 4 do 5-tej. 2203

Jest do sprzedania dorożka jednokonna, parokonna, kocz z fordeklem i platforma na resorach. wszystkie sztuki są w surowym stanie, na żądanie mogą być wykończone, wiadomość: ulica Ordynacka № 3, u kowala.

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia egzystująca od lat 10 do sprzedania. Wiadomość: ul. Podwal № 29. 319

Osoba pojedyńcza, posiadająca rs. 2,000, może mieć w procencie przyzwoite całodzienne życie i mieszkanie, z usługą. Gwarancja hypoteczna w połowie szacunku. Adres w kiosku, naprzeciw domu Roezlera, pod lit. K. W. 1836

Rs. 500 na rok potrzebna pożyczka, 15% i gwarancja. Oferty piśmienne w kantorze Kurjera Warsz. pod T. 500. 1843

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ulica Twarda, róg Ciepłej. 1880

Nasiona ogórków inspektowych, kalafiorów, sałaty, rzodkiewki miesięcznej, melonów, pomidorów, karotty, buraków, cebuli, kapusty, groszku i fasoli poleca: Chmielewski i Spółka. Miodowa 4. 2002

Jest do sprzedania traktjernia, za przystępną cenę. Róg Chłodnej i Waliców № 11.

Pomieszczenie znajdzie na wsi pracowity człowiek z kapitałem od 2,000 rs., jako wspólnik przedsiębierstwa mięsnego. Ewikcja kapitału zupełna. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 27, mieszkania № 6, służący Ignacy doprowadzi. 2139

Sklep z pieczywem i owocarnią do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 3, w magazynie obuwia. 1986

Potrzebną jest suma rs. 1,000, na kolonję położoną we wsi Wola, pod Warszawą, mającą uregulowaną hypotekę, bez długów. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Sobolewskiego w Warszawie. 1981

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania od Wielkiejnocy sklep rękawiczniczy z urządzeniem i towarem. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyzka № 3. 2213

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Hr. Berga 16, róg Mazowieckiej. 2206

Magle wiedeńskie do sprzedania. — Ulica Chmielna № 19. 2159

Do umieszczenia zaraz suma rs. 13,500 na majątek w gubernji Warszaw., lub na dom w 1-szej połowie szacunku. Warecka № 5, mieszkania 10, od godziny 12—1 lub od 3—5. 2202

Posesja o pół wiorsty od m. Łukowa, 2 morgi ogrodu fruktowego, ogród warzywny i łąki, dom mieszkalny i zabudowanie gospodarskie, do sprzedania natychmiast, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Wielka № 13, mieszkania 44. 2231

Traktjernia do sprzedania, egzystująca od lat 30, w miejscu targowem, w którem zgromadza się co niedziela kilka tysięcy ludzi. Wiadomość na miejscu, ulica Aleksandrja № 9. 2234

Browar piwny, czynny, z karczmą, domem murowanym, lodownią, śpichrzem, stajniami, placem i ogrodem, w bardzo korzystnem miejscu, czyniącemi rs. 1,500 dochodu rocznie, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, Pradze, na folwarczek lub kolonię. Wiadomość: ulica Świętojańska № 3, mieszkania 11, rano do 10, po południu od 4-ej.

Sklep spożywczy z dystrybucją, w którym targu przeszło 10,000 rubli rocznie, do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu. 2258

Rs. 75,000 w częściach większych i mniejszych do ulokowania na pierwszych numerach hypotek warszawskich. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 35, od godziny 3—5. 2261

Rs. 5,000 lub 3,000 potrzebne na spłatę, na dobrą hypotekę domu. Adresy składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod A. 5. 343

Ktoby z szanownych panów filantropów zechciał dopomódz rzemieślnikowi pożyczką rs. 100 dla rozrobienia się na rozpłaty miesięczne, raczy łaskawie zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 100.

Sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania. Świętojerska № 3. 2079

Posiadający kilkanaście tysięcy rubli gotówki, życzyłby sobie wejść jako wspólnik do interesu pewnego lub też przyjąć posadę kasjera, magazyniera i t. p., dając odpowiednią kaucję za należytem takowej zabezpieczeniem. Wiadomość: Marszałkowska № 62, w składzie wódek, od 12 do 2. 2059

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 44. 2098

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 5. 1890

Magle nowe do sprzedania. Ul. Królewska № 19. 2055

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Pańska № 13. 2099

Z powodu śmierci jest do sprzedania kawiarnia, w połączeniu z garkuchnią od lat kilku egzystująca, blizko Żelaznej-Bramy. Grzybowska № 5. 2032

Place № 142 a, b, c, na Pradze, przy remizie tramwajowej w poblizkości dworca Petersburskiego, zawierające kilkanaście tysięcy łokci kwadr. razem lub częściowo, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 44, u właściciela domu. 2013

Sklep wiktuałów z towarem w każdym czasie do sprzedania z powodu słabości. Ulica Biała № 2. 1995

Do odstąpienia zaraz pracownia krawatów z urządzeniem. Tamka 37, m. 5. 2089

6 mórg gruntu wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: ¾ wiorsty od stacji Grodzisk, we wsi Ordanowice. Michał Sawicki. 2090

Do interesu bardzo korzystnego, od kilkunastu lat egzystującego, poszukuje się wspólnika na dogodnych warunkach, z kapitałem od 1,500 do 2,000 rs. Wiadomość w księgarni krajowej na Krakowskiem-Przedmieściu № 45. 2108

Sklep wiktuałów do sprzedania, ulica Piękna № 21. 1873

Nowy-Świat-№ 24. Zaraz do sprzedania handel spożywczy. 1842

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Chmielna № 9. 1859

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 24, w restauracji. 2071

Do sprzedania kawiarnia z powodu słabości właścicieli, egzystująca od lat 20 przy ul. Świętojańskiej pod № 8. 2063

Folwark włók 7, pod Radomiem do sprzedania bez serwitutów, w jednym kawale, w tem lasu mórg 20, z budynkami i inwentarzem, gleba dobra w połowie nowina, oziminy wysiano korcy 74, koniczyny mórg 20. Szacunek 18500 rs.; T. Kred. Ziem. 4000; połowa szacunku pozostać może. Wiadomość w kantorze Pralni Wiedeńskiej, przy ulicy Mylnej № 1a. 2058

Która z kobiet z kapitałem stosunkowo małym chciałaby przystąpić do współki w interesie bardzo korzystnym, niech zostawi swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod liter. Z. Z. 231

Magle wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Ciepła № 5. wiadomość na miejscu. 1481

Ziemi włók 15 pszennej, z dobrą łąką i lasem młodym dębowym i brzozowym, z budowlami, jest do sprzedania częściowo. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7, mieszkania 14.

Lokale.

Lokale: 7 lub 10 pokojów, domek cały stanowiący 6 lub 10 stancji, oraz mniejsze mieszkania do najęcia od Lipca. Nowy-Świat 42. 315

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkanie, 1 pokój i przedpokój. 283

Pokoik do odstąpienia przy familji, dla kobiety. Śliska 40. m. 13. 1976

10 pokojów na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1 Lipca. Smolna № 1. 1982

Apartament o 7-u pokojach, z 3-ma balkonami i wszelkim komfortem, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Wiadomość u właściciela w tymże domu: Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1947

Za pół ceny do odstąpienia zaraz do św. Jana 5 pokojów; tamże do sprzedania fortepian i meble. Sienna 3, mieszk. 4. 2084

Mieszkanie z ogródkiem do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Marszałkowska № 38. 2070

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, suche, widne, ciepłe, frontowe, na 1-szem piętrze Szpitalna 2. 306

2 pokoje bardzo ładne, na 1-m piętrze, jeden od frontu, jest do wynajęcia w każdej chwili, może być i z meblami, obiadem lub bez. Świętokrzyzka № 15, m. 5, wiadomość na miejscu.—Tamże można stołować się miesięcznie 287 287

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, ze wspólnym przedpokojem, umeblowany. Ulica Próżna № 3, mieszkania 10. 1984

Sklep i dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 3. Wiadomość w szynku wódek.

Do wynajęcia trzy pokoje duże na skład do 1-go Kwietnia 1885 r. Róg Marszałkowskiej i Siennej 51. Wiadomość na miejscu u Wiśniewskiego. 326

Pokój na dole, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia za rs. 10. Wiadomość w magazynie E. Białkiewicz. Niecała № 12. 2086

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden o 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 107

Naprzeciwko Saskiego ogrodu, w domu pod № 10, przy ulicy Hr. Kotzebue, gdzie zaprowadzona kanalizacja, są do wynajęcia dwa apartamenty po 8 pokoi, z wszelkiemi tegoczesnemi dogodnościami, oraz stajnią i wozownią, jeden zaraz, drugi od S-go Jana. Tamże zaraz do najęcia sklepy z lokalem, w których mieścił się kantor. 1872

Lokal 8 pokojów przy ulicy Granicznej № 17, zdatny na zakład restauracyjny, bawarję, traktyjernię, kawiarnię, skład win lub piwa, drukarnię i t. p., wiadomość u stróża.

Warsztat dla stolarza lub t. p., wraz z lokalem, w każdym czasie do wynajęcia b. tanio. Wiadomość: Warecka № 7, m. 30.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia salon, z fortepianem i gabinet elegancko umeblowany, wraz z opałem, usługą, samowarem i wszelkiemi możliwemi wygodami. Sienna, od Marszałkowskiej № 4, m. № 5. Tamże jest kasa żelazna do sprzedania. 1970

Środek miasta. Pokój umeblowany z usługą zaraz do najęcia. Królewska 3, mieszkania 16. 1989

Sklep po felczerze, egzystujący lat 15, do wynajęcia w każdej porze. Wielka 14. 2165

Pokój z meblami! Chmielna № 32, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 2239

Pokój do najęcia od 1-go Marca. Nowo-Próżna № 5, mieszkania 6. 2243

Zaraz pokój do wynajęcia przy familji dla przyzwoitej kobiety lub mężczyzny, za rs. 6 miesięcznie z samowarem. Krucza № 17, mieszkania 72. 2252

Pokój do wynajęcia z meblami. Bracka 5, mieszkania 23. 2241

Do wynajęcia w każdym czasie pokój na parterze w hotelu Saskim, m. № 109. 2208

Świętokrzyzka № 17. Sześć pokojów z wygodami. Malarskie ateliér ze światłem górnem, od 1-go Kwietnia. 2209

Obszerny narożny o 2-ch drzwiach i oknie wystawowem i dwa mniejsze sklepy (mogą być połączone), z odpowiedniem mieszkaniem lub bez takowego, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 29, do wynajęcia od 1-go Lipca 1885 roku. 2200

Sklep z pokoikiem do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 2260

Na kantor lub sklep 4 pokoje z kuchnią i piwnicą, w blizkości giełdy, wprost Saskiego ogrodu. Ulica Królewska № 21. 344

Do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henryety Rosen, 3 pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, bardzo odpowiednie na skład lub kantor. Wiadomość u stróża. 341

Ogłoszenia rozmaite.

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Inhalacyjne maszynki po rs. 1.35, clisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Garnitur mahoniowy z powodu wyjazdu do sprzedania i 3 pokoje i kuchnia, do wynajęcia b. tanio. Chmielna № 35. 1889

Paulina Reich, Chmielna 17. Przyjmuje do szycia bieliznę, z własnych i powierzonych sobie materjałów. 76

Panienki przyjmują się do nauki, do magazynu strojów damskich, za niewielką opłatą, pierwszeństwo mają z prowincji. Świętokrzyzka № 10, w magazynie, oraz fortepian zagraniczny o 7-u oktawach do sprzedania.

Kąpiele żelazne i wiślane odnowione. Ceny wanien pojedyńczych żelazistych po k. 50, pojedyńcze wiślanne zwyczajne po kop. 30, dwie wanny wiślanne po kop. 50. Grzybowska № 30. 1991

Fryzjerka czesze damy u siebie kop. 30, na mieście kop. 50. Nowo-Senatorska № 2, mieszkania 2. 2248

Wyuczam kroju sukien i okryć damskich i dziecinnych, sposobem ułatwionym, praktycznym, kurs rs. 10, oraz szycia i dokładnego wykończania krawieczczyzny i na maszynie M. Jasińska, w Warszawie, ulica Hoża № 19. 2230

Kroju uczę najlepszą metodą francuzką, u siebie, po pensjach i domach prywatnych, bardzo tanio, oraz przyjmuję do skrajania i dopasowania staniki, okrycia i t. p., po cenach najprzystępniejszych B. Maleszewska. Wspólna, róg Marszałkowskiej № 34 lit. c, mieszkania 12. 338

Pianino do wynajęcia. Grzybowska 4, mieszkania 13. 2038

Obiady prywatne w każdym czasie. Nowy-Świat № 7, stróż wskaże. 2220

Kaucjonowane biuro pedagogiczne rekomenduje: nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7. — Dąbrowska i Marek. 2162

50 kop. skrajanie i dopasowanie stanika, 75 okrycia, oraz wykończa wszelką krawieczczyznę damską, podług najświeższych żurnali, po przystępnej cenie. Pracownia Łojewskiej, Marjańska № 3. 1834

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 2253

Akuszerka Kewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy. Ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, oficyna prawa, 1 piętro, mieszkania № 31. 1699

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, na czas dłuższy przed, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 15. 1515

Akuszerka A. Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15. z umieszczeniem dziecka.—Tamże jest pokój oddzielny. Ulica Wilcza № 9. 2050

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat 56. 1714

U akuszerki Frączak są pokoiki dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie.— Stare-Miasto № 21. 1541

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach, od rs. 25, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 1682

Mamki są ze świeżym pokarmem. Ulica Tamka № 11. 2264

Mamka zdrowa, mająca być już zwolnioną od obowiązku potrzebną jest, do dziecka 5-miesięcznego. Adres: ulica Chmielna № 30, mieszkania № 5. 2240

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 2247

Mamki bez długu są u akuszerki. Hoża 15, wejście od Kruczej, mieszkania 7. 2259

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 2245

Mamka młoda bez długu jest u akuszerki. Ulica Krucza № 17. 2250

Mamka brunetka, przystojna, młoda, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 2121

Dnia 4 Lutego r. b. wybiegł pies czarny ceter, z białem podgardlem i żelazną obrożą na szyi. Znalazca zechce go odprowadzić na Chmielną № 13A, do stróża za nagrodą.

W poniedziałek dnia 9 Lutego zginęła suka (ceter), maści żółtawej, piersi i łysina na łbie białe. Laskawy znalazca raczy odprowadzić, za dobrem wynagrodzeniem, na na ulicę Wiejską, domu № 12, m. 20. 2193

Nagrody rs. 3. Buldog młody, jasno-żółty, ogon długi, morda czarna, zaginął. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Niecałą № 9, mieszkania 5. 2117

Dnia 7 b. m. na balu w resursie Kupieckiej, zgubioną została bransoletka złota roboty weneckiej. Uprasza się znalazcę o oddanie takowej za nagrodą rs. 10 na ul. Sienna № 13, mieszkania 5, między godz. 5 a 7.

Dnia 31 Stycznia r. b. zginęła puszka blaszana okrągła, z dwoma zegarkami: jeden damski emaljowany, drugi męzki, także złoty cylinder z łańcuchem złotym kutym, w czasie drogi z Radzymina do Warszawy lub w Radzyminie. Ktoby posiadał wiadomość o tej zgubie, lub łaskawy znalazca, raczą udzielić informację lub zwrócić te przedmioty na ręce p. sekretarza wydziału hypotecznego w Radzyminie za sowitą nagrodą. 2219

W poniedziałek wieczorem przechodząc ulicą Marszałkowską i Świętokrzyzką do tramwaju, zgubioną została koperta srebrna od zegarka damskiego z lit. M. M. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie na ulicę Nowy-Świat № 32, mieszkania 13, za stosowną nagrodą. 2237

Potrzeba mamki młodej, pokarm świeży. Zielna № 7A, m. 16, od 8—10 rano. 2228

Dnia 2 Grudnia r. z. zgubione zostało zaliczenie (nachnachme) № 35, drogi żelaznej Nadwiślańskiej, stacji Warszawa - Rudnie. Znalazca raczy odnieść do p. J. Rosendorfa, Nalewki № 19, gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. 2224

Na koncercie w ratuszu d. 9-go b. m. wieczorem, na rzecz schronienia dla nauczycielek, znalezioną została chusteczka. Właścicielka może odebrać takową, za udowodnieniem. Freta № 14, mieszk. 1. 2257

Suczka mała rasy pudlów, ucho prawe bronzowe, uszy i ogon obcięte, zaginęła dnia 7 Lutego. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Sienną № 4, mieszkania 18, za nagrodą. 2130

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 30 Января (11 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.